

Kurjer Łódzki

Numer — 15 gr.
pojedynczy

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1.

Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11

Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11

Skrytka pocztowa 132.

Telefony: Redakcji nr. 102-25 i 138-28

Administracji nr. 102-29.

Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy.

Wydawnictwo tel. 182.66.

Opłata pocztowa należna rzytalem

Zaprzysiężenie Prezydenta Rzplitej.

Rząd złożył dymisję.

Kandydatury prez. Ślawka, min. Jędrzejewicza i min. Becka na stanowisko premiera.

WARSZAWA, 10.5 (Tel. wł.) — We wtorek odbyło się na Zamku drugie posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, na którym powtórnice obrany Prezydent Rzeczypospolitej, pof. Ignacy Mościcki, złożył przysięgę. Uroczysty ten akt odbył się bez udziału korpusu dyplomatycznego i prasy. Obecni byli tylko członkowie Zgromadzenia narodowego, którzy oddali swe głosy za kandydaturą prof. Ignacego Mościckiego oraz członkowie rządu.

Przed godziną 12 w południe poczeli na Zamek napływać posłowie i senatorowie. Wejście dla nich zarezerwowano przez bramę zegarową. W galerji l-go pietra zapisywali się oni do książki obecności. Poprzez kilka sal członkowie Zgromadzenia Narodowego udają się do sali asamblowej, gdzie odbył się ma uroczysty akt przysięgi.

Na krótko przed godziną 12 przybyli członkowie rządu, prezes Najwyższej Izby Kontroli, podsekretarze stanu. W chwili potem Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie p. premiera oraz świty wszedł ze swego mieszkania do sali marmurowej.

O godz. 12 w południe weszli do sali asamblowej p. marszałek Sejmu, Światłowski i p. marszałek Senatu, Raczekiewicz.

Otwierając posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, p. marszałek Światłowski powołał dwóch sekretarzy, poczem poprosił p. marszałka Senatu Raczekiewicza, jako zastępcę przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego o zawiadomienie Elekta, że Zgromadzenie Narodowe oczekuje na złożenie przysięgi. P. marszałek Raczekiewicz udał się do sali marmurowej.

W kilka chwil potem P. Prezydent Mościcki, poprzedzany przez szefa protokółu dyplomatycznego, p. Romera, w towarzystwie p. premiera Prystora i p. marszałka Raczekiewicza, wszedł do sali asamblowej.

Elekta stanął na podium. Wówczas p. marszałek Światłowski zapytał, czy wybór przyjmuje. Gdy padła odpowiedź twierdząca, p. marszałek poprosił Elekta o złożenie przysięgi. Wówczas Pan Prezydent, położywszy lewą rękę na konstytucji, a prawą wzniosłszy do góry wypowiedział następujące słowa przysięgi:

„Przysięgam Panu Bogu Wszem mocnemu, w Trójcy Świętej Jedynemu i ślubuję Tobie Narodzie Polski na urządzie Prezydenta Rzeczypospolitej, który obejmuje: praw Rzeczypospolitej, a przede wszystkim Ustawy Konstytucyjnej święcie przestrzegać i bronić, dobru powszechnemu Narodu ze wszystkich sił wiernie służyć, wszelkie zło i niebezpieczeństwo od Państwa czuńnie odwracać, godności imienia polskiego strzec niezachwianie, sprawiedliwość względem wszystkich bez różnicy obywateli za pierwszą sobie mieć cnotę, obowiązkowi urzędu i służby poświęcić się niepodzielnie. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego meka. Amen.“

Po złożeniu przysięgi Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie p. premiera Prystora opuścił salę asamblową.

OFENZYWA JAPONSKA.

NANKIN, 10. 5. (PAT). Japończycy rozpoczęli energiczny atak wzduż linii wielkiego muru chińskiego i granicy mongolskiej.

Szczegóły lotu kpt. Skarżyskiego

na str. 2-ej.

P. marszałek Światłowski zarządził odczytanie protokółu, a po stwierdzeniu jego zgodności ze stanem faktycznym oświadczył, iż Zgromadzenie Narodowe rozpoczyna

HOLDY SPOŁECZENSTWA.

WARSZAWA, 10.5 (PAT). Do kancelarii eywilnej pana Prezydenta Rzplitej napływały tysiące depeusz z wyrazami holdu i życzeniami dla pana Prezydenta z powodu ponownego odbioru. Depe-

szce nadesłali m. in.: przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, przedstawiciele wojskowości, organizacji społecznych, szkół i instytucji, organizacy polskiej na emigracji, jak kolonia polska w Chicago i wreszcie poszczególne osoby.

Dymisja gabinetu przyjęta.

Przewidywane zmiany w składzie nowego rządu.
Woj. Grażyński ministrem oświaty?

WARSZAWA, 10.5 (Tel. wł.) — Bezpośrednio po zaprzysiężeniu Prezydenta odbyło się w południe posiedzenie Rady Ministrów, na którym zgodnie ze zwyczajem zapadła uchwała WNIESIONA NA RECE P. PREZYDENTA MOŚCICKIEGO DYMISJI GABINETU.

Na szefa rządu wysuwa się, jako najpoważniejsza kandydatura, osoba prezesa Bloku Bezparyjnego, go Walerego Ślawka.

Gdyby prezes Ślawek objął ster rządu, przysięgą Bloku Bezparyjnego — jak przypuszczają — zostałyby powierzone dotychczasowemu ministrowi oświaty p. Januszowi Jędrzejewiczowi, który bezpośrednio po wyborach listopadowych w roku 1930 był już na terenie Sejmu urzędującym prezesem Bloku. Wówczas tekę ministra oświaty objąłby dotychczasowy wojewoda śląski dr. Grażyński, któ-

rego znowu miejsce zająłby w Katowicach jeden z podsekretarzy stanu.

Nastąpić ma również zmiana na stanowisku ministra rolnictwa. P. minister Ludkiewicz kilkakrotnie już wyrażał życzenie powrotu na poprzednie swoje stanowisko prezesa Państwowego Banku Rolnego. Jako kandydata na tekę min. rolnictwa wymieniana posła sejmowego Kleszczyńskiego.

Te zmiany, o których rano wiele mówiono w

Delegacja sowiecka w Łodzi.

Gdynia-Śląsk-Łódź: potężne czynniki gospodarstwa polskiego będą głównym motorem wzmoczonych stosunków handlowych polsko-rosyjskich.

Rozmowa „Kurjera Łódzkiego“ z członkami misji sowieckiej.

W dniu wczorajszym o godz. 9-ej rano przybyła do Łodzi sowiecka misja gospodarcza, oczekiwana przez miejscowe sfery przemysłowe z dużym zainteresowaniem. W skład delegacji sowieckiej wchodzi pp. J. Bojew — przewodniczący delegacji, zastępca komisarza ludowego do spraw handlu zagranicznego, A. Tamarin — zastępca przewodniczącego delegacji i członek kolegium komisarjatu ludowego do spraw handlu zagranicznego, J. Chazanow — przewodniczący „Sojusznictwa“, F. Kisieliew — „przewodniczący „Technoproimport“, Barmin — zastępca przewodniczącego „Stankoimport“, M. Firsov — prezes zarządu „Sowpoltorgu“ w Moskwie, Abel — przedstawiciel „Tolpredu“ w Warszawie, prof. H. Kasperowicz — dyktor „Polrosu“, Zybiński — dyrektor naczelny Sowpoltorgu w Moskwie, Zmigrodzki — radca Handlowy poselstwa polskiego w Moskwie.

Na dworcze delegacja sowiecka po powitaniu przez przedstawicieli ster gospodarczych i prasy miejscowej udała się do „Grand - Hotelu“ na śniadanie. Od godz. 10 do 12-ej przed poł., delegacja rosyjska zawiadła zakłady przemysłowe Scheiblera i Grohmana, poczem od godz. 12.30 do 13.30 zwiadzano zakłady walmiane S. Barciński i S.ka. O godz. 14-ej odbyło się śniadanie, poczem o godz. 17-ej odbyła się wspólna konferencja ster gospodarczy. O godz. 19.20 delegacja udała się w dalszą podróż.

Po przybyciu delegacji sowieckiej przedstawicielowi naszego pisma udało się przeprowadzić kilka rozmów z członkami delegacji.

OGÓLNE KONFERENCJE.

Prezes Zarządu Sowpoltorgu p. Firsov stwierdza w rozmowie z nami te potęgę przemysłu polskiego zna już oddawna ponieważ jeszcze w roku 1926 piastował godność handlowego przedstawiciela (Torgpreda) w Warszawie. Mimo to, odniósł niezadowolone wrażenie w obecnej podróży po największych ośrodkach przemysłowych w Polsce, jak nam oświadczył p. Firsov, na innych członkach wyściełki, z których kilku po raz pierwszy bawi w Polsce, obejrzałe obiekty przemysłowe sprawiły niesłychanie dodatnie wrażenie. Panowie ci, chociaż byli najlepszego zdania o stanie polskiego przemysłu, przekonani się nacocznie, iż rzeczywistość przekracza ich najsmielsze wyobrażenia.

Z kolei pytamy p. Firsova o konferencje, które prowadzi delegacja podczas pobytu w Polsce. Prezes Firsov stwierdza, iż wszelkie konferencje mają tylko podłoże ogólne, przyzem kwestje zamówione nie są konkretnie omawiane.

W odpowiedzi na zapytanie nasze o stan przemysłu włókienniczego w Sowieckich, dowiadujemy się, iż przemysł ten rozwija się w Rosji Sowieckiej

w bardzo szybkim tempie, tem niemniej jednak nie slychano wielka pojemność rozległych rynków rosyjskich przekracza jeżyżce znaczenie zdolności produkcyjne tego przemysłu. Czy braki produkcji włókienniczej będą zaspokojone importem z Łodzi, być może okaże się już w najbliższej przyszłości.

Z kolei po krótkiej rozmowie z przewodniczącym delegacji p. Bojewem — zastępcę komisarza do spraw handlu zagranicznego ZSRR zwracamy się do p. Tamarina — zastępcy przewodniczącego delegacji i członka kolegium komisarjatu ludowego handlu zagranicznego.

CELE PODROŻY PO POLSCE.

P. Tamarin oświadczył m. in.: — W podróży naszej po Polsce łączymy wszystkie sprawy, mające związek ze stosunkami handlowymi z naszym najbliższym zachodnim sąsiadem. Kieruje się linią ogólną, nie rozdrabniamy się w poszczególnych sprawach. Delegacja nasza jest pod tym względem restrykcyjną wycieczką polskich przemysłowców po Rosji Sowieckiej.

— Jakie zadania postawili panowie przed sobą? — Podstawowym naszym zadaniem, opartem na szczerem dążeniu do uzyskania, jest uzupełnienie braku w wymianie gospodarczej z Polską, która to wymiana z uwagi na najbliższe nasze sąsiedztwo, winna ulec wydatnemu zwiększeniu. Jestem przekonany, iż pod względem uintensywnienia stosunków handlowych między sąsiedzkimi krajami mamy olbrzymie możliwości. Zależniący ostatnio ścisły kontakt między sferami gospodarczymi obywateli państw przyczyni się niewątpliwie do realizacji tych wielkich planów.

POTĘGA POLSKI.

Obecna podróż po największych ośrodkach przemysłowych w Polsce daje możność wyrobienia śród nas opinii co do możliwości jak największego uzyskania wzajemnych stosunków handlowych. Zwieśliśmy temu dzisiejszym przyjazdem do Łodzi wszystkie skupienia polskiej pracy gospodarczej. Tem, cośmy dotychczas widzieli jesteśmy w prawdziwym tego słowa znaczeniu, zachwyceni. Zarów no ja, jak i moi koledzy nie mamy dostatecznych słów uznania dla oceny imponujących urządzeń portowych w Gdyni. Dopiero tam na miejscu byliśmy w stanie przekonać się, jak wielkie znaczenie może przedstawiać dla ZSRR korzystanie z polskiej portu dla celów transportu towarów naszych, przeznaczonych do eksportu do różnych państw Europy. Niemniej silno wrażenie uczyniło na nas zwiadzanie przemysłu metalurgicznego na Górnyim Śląsku, który dotychczas znany był nam tylko z opisów. Jak wiadomo, przemysł śląski jest obecnie w pełni wykonywania poważnych zamówień dla

REALNE WYNIKI.

— Jakże są realne wyniki z pobytu delegacji? — pytamy dalej p. Tamarina.

— Aczkolwiek nie jesteśmy tutaj obecni, aby realizować transakcje, tem nie mniej pobyt nasz będzie miał dla sprawy wzajemnych stosunków duże znaczenie. Wszędzie bowiem nawiązujemy bezpośredni kontakt ze sferami zainteresowanymi w stosunkach gospodarczych ZSRR, zebraliśmy olbrzymie materiały informacyjne, uzyskaliśmy niezliczoną liczbę odpowiedzi na interesujące nas pytania, a wszystko to w rezultacie pozwoli nam przedstawić centralnym władzom kierującym handlem zagranicznym ZSRR odpowiedni do realizacji plan.

— Jakże widoki ma sprawa zawarcia traktatu handlowego polsko-sowieckiego?

— Sprawa ta jest rzeczą dyplomatów i kierowników naw państwowych obydwu krajów. My zaś reprezentujemy element gospodarczy, który zagadnień tych z natury rzeczy nie rozstrzyga i stanowić może tylko pod tym względem element doradczy.

MOŻLIWOŚCI EKSPORTOWE ŁODZI.

— Czy pan przewodniczący mógłby podzielić się ze swą opinią w sprawie możliwości eksportowych włókienniczego przemysłu łódzkiego do Rosji Sowieckiej?

— Nie po raz pierwszy jestem w Łodzi, dlatego też doceniając należyte potęgę waszego przemysłu i jego olbrzymie możliwości. Pewien jestem, że dzisiejsze zwiadzanie łódzkiego przemysłu sprawi na naszej delegacji niezatarte wrażenie. Dosko nale sy składa, że na czelo delegacji znajduje się tak wybitny znawca włókiennictwa, jakim jest pan Bojew. Okoliczność ta niewątpliwie sprzyja wykorzystaniu wszelkich pod tym względem możliwości.

W końcu rozmowy p. Tamarin prosi o podkreślenie w swoim i w delegacji imieniu, iż są szczególnie radosi, że wszędzie przyjmowano delegację z tak serdeczną gościnnością i życzliwością.

A. H.

CZŁONKOWIE MISJI SOWIECKIEJ W ZAKŁADACH SCHEIBLERA.

O godzinie 10 rano delegacja sowiecka przybyła w towarzystwie przedstawicieli Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi do biura głównego Zakładów Scheiblera i Grohmana. Delegację przyjął prezes zarządu gen. dr. Maciszewski w towarzystwie członków zarządu oraz dyrekcji, informując gości ogólnie o przedsiębiorstwie. Po krótkiej konferencji delegacja udała się do sali posiedzeń, gdzie zorganizowano wystawę tkanin produkowanych przez te zakłady, poczem goście skierowali się na teren fabryczny. Oprowadzani przez dyrektora inż. Kra-

Uważamy że:

...Dziś gdy znova o złotem niebezpieczeństwie mowa, ma się nistyle Chiny na myśl, ile właśnie Japonje, to złote mocarstwo Dalekiego Wschodu, podobnie jak Anglja, ulokowane na bliskiej kontynentalnej wyspie, podobnie, jak Anglja, reprezentujące prawdziwą potęgę morską, dysponujące przytem znakomicie wyekwipowaną i na najbardziej nowoczesną modłę zorganizowaną armje lądową“.

(Patrz art. wst. str. 3-cia)

Dziś w numerze:

KASACJA W PROCESIE CENTROLE-
WU — Str. 2
DZIS SĄD DORAZNY W ŁODZI — Str. 4
PONURA ZBRODNI WE WSI GRO-
CHOLICE — Str. 5
CEDULA GIELDY — Str. 6
UBIEGANIE SIĘ O PRAWA INWA-
LIDZKIE — Str. 7
NOCNE DYŻURY APTEK — Str. 7
AUDYCJE RADJOFONICZNE — Str. 7

kolach politycznych, nie wyczerpują, zdaje się, całości stanu rekonstrukcji gabinetu.

O godz. 12 m. 50 p. premier Prystor wrócił z Zamku do przysięgi Rady Ministrów.

Jednocześnie stało się wiadome, iż P. PREZYDENT PRZYJĄŁ DYMISJĘ GABINEAU polca-
jence p. premiera i ministrów pełnienia obowiąz-
ków do czasu mianowania nowego gabinetu.

TWORZENIE RZĄDU.

WARSZAWA, 10.5 (Tel. wł.) — W ciągu wtorku byli przyjęci na Zamku p. p. prezes Ślawek, min. Jędrzejewicz i min. Beck. Oni trzej są wymieniani, jako kandydaci na premiera. Nie wiadomo jednakże komu i kiedy zostanie powierzona misja. Podobno najwięcej szans ma min. Jędrzejewicz i mówią, że jutro, to jest w czwartek gabinet będzie utworzony.

ruskiego z dużym zainteresowaniem zwiadzali przedalnie na Książym Młynie, ukałnie przy ul. Kilińskiego 187 i wykończalnie przy ul. Emilji 5 oraz elektrownię fabryczną o sile 4 tysięcy H. P.

KONFERENCJA.

O godz. 14-ej min. 30 goście sowieccy przybyli do siedziby izby przemysłowo-handlowej na śniadanie, a następnie, po krótkim wy-poczynku, rozpoczęła się w izbie konferencja, z udziałem przysięgłym i dyrekcji izby, jak również licznie zaproszonych przedstawicieli łódzkiego świata przemysłowego.

Na konferencji reprezentowane były najpoważniejsze firmy łódzkie, zaproszenia bowiem otrzymali pp. Saladin (firma Allart i Rousseau), Vfalet (również), prez. Gustaw Geyer, dyktorzy Lachert, Kruski, prez. gen. dr. Maciszewski, prez. K.W. Scheibler (zakłady) scheiblerowski), następnie prezes N. Eitington, radca Wy szewiański, prez. J. Lewszajm, dyktorzy: Ar let, Seipelt, R. Schweißert, Wl. Strzednicki, St. Pawłowski, J. Miller, Fr. Hoffman, H. Bur-scher, radca J. Rozen, D. Fuks, inż. E. Hirs-zberg i szereg innych.

Na konferencje zaproszeni zostali przedsta-wiciele łódzkiej przedsiębiorstw sowieckich.

Tematem konferencji była sprawa zorganizo-wania co raz szerszej stopniowo współpracy gospodarczej między Polską a Związkiem Sowieckim Republik Rad, w imię wieloletniej tradycji.

Stery gospodarze łódzkie przywiązują do wizyty gości sowieckich bardzo duże zna-czenie.

Według uzyskanych przez nas opinii — nie należy się budzić, aby wizyta wspomniana przy-niosła jakies efektywne rezultaty już bezpo-srednio po przeprowadzonych w dniu wczoraj-szym rozmowach. Tem niemniej oczekiwać na-leży, iż pewne próby zorganizowania na szerszą nawet skalę eksportu z Polski do ZSRR, będą podjęte, zaś na wypadek poważniejszych przesunieć w polityce sowieckiej na Dalekym Wschodzie — dla eksportu polskiego, a dla łódzkiego specjalnie zaistniejąca na obszarze ZSRR, istotnie niezwykle szerokie możliwości. Wczorajsza wizyta misji gospodarczej sowieckiej w Łodzi miała, zdaniem łódzkiego ster przemysłowych, charakter raczej wycieczki orien-tacyjnej, która przynieść może bezpośrednie korzyści tylko w uzależnieniu od przejawów w polityce zagranicznej Sowieców.

Wycieczka sowiecka opuściła Łódź wczoraj, w godzinach wieczorowych.

Wielki tryumf polskiego lotnictwa.

Wspaniałe loty kpt. Skarżyńskiego

zwycięstwem polskiego pilota na polskim aparacie.

Kpt. Skarżyński leci do Rio de Janeiro.

WARSZAWA, 10.5. (Tel. wł.) — Lot kpt. Skarżyńskiego nie ma sobie równego w dziejach lotnictwa światowego. Za dzień jeszcze dotychczas z lotników świata nie odważył się wyruszyć przez Atlantyk na tak małym samolocie, jak kpt. Skarżyński.

Już dziś można z pewnością twierdzić, że i czas Mollisona w przelocie na tej samej trasie jest pobity i rekord p. Bastie (2,987 km.) znacznie przekroczony, gdyż kpt. Skarżyński przeleciał nad Atlantykiem około 3.500 km., a licząc w linii prostej z Saint Louis do Marcejo — przynajmniej 3.100 km.

Razem przeleciał w swym rajdzie kpt. Skarżyński 14.500 km., z czego przypada na dystans Warszawa — Lyon 1.500 km.

Masa gratulacji i powinszowań natchodziła nieustannie do Aeroklubu Rzplitej i do p. J. Skarżyńskiej, żony lotnika, mieszkającej w Warszawie.

W sferach lotniczych panuje nieustanne chanie radosne podniecenie, przypominające piękne dni zwycięstwa Żwirki.

Średnia szybkość, jaką kpt. Stanisław Skarżyński uzyskał na swej awionetce RWD 5 bis podczas przelotu z St. Louis w Senegalu do Marcejo w Brazylii, wynosi około 198 km. na godzinę.

Samolot zbudowany był w ciągu marca i kwietnia w warsztatach doświadczalnych na Okęciu, wzniesionych kosztem 800.000 zł. przez LOPP.

Konstruktorami tego małego płatowca turystycznego są — jak wiadomo — urodzeni inżynierowie Polscy: Stanisław Rogalski, Jerzy Drzewiecki i nie zapomnijmy również Stanisław Wigura, który tragicznie zginął wraz ze s. p. Franciszkiem Żwirko.

Na podobnym samolocie odbyli olbrzymi raid do Algierji i Marokka i spowrotem do Polski. W dniach kwietnia i maja 1933 roku. Samolot RWD 5 bis bliżej jest w konstrukcji do sianego typu RDW 6, na którym s. p. Żwirko i s. p. Wigura wygrali międzynarodowy Challenge w r. 1932.

Masywna kpt. Skarżyńskiego miała w skrzydłach i w miejscu pasażera dodatkowe zbiorniki na benzynę, której razem zabierał mógł lotnik nasz 750 kg., co wystarczało na blisko 30-godzinny przelot, naturalnie w pomyślnych warunkach atmosferycznych. Licząc przeciętnie szybkość po 170 km. na godz. — awionetka ta posiada zatem zapas na przeszło 5.000 km. Sama awionetka jest prężnym jednym z najmniejszych na świecie, gdyż waży do 450 kg., a z pełnym obciążeniem w postaci całego zapasu paliwa, pilota, ekwipunku itd., najwięcej 1.400 kg., czyli mniej więcej tyle, co normalna katka samolotowa.

Silnik samolotu kpt. Skarżyńskiego jest typu Gipsy-Major o mocy 120 h. p. Silnik ten zużywa około 25 — 24 litrów benzyny na godzinę przy normalnych obrotach.

PIERWSZE WIEŚCI OD KPT. SKARŻYŃSKIEGO.

WARSZAWA, 10.5. (Tel. wł.) — Pierwsza depesza kpt. Skarżyńskiego o szczygółach lotu nad Atlantykiem.

Depesza wysłana została w ponie., działek przez bohaterstwo lotnika z Marcejo w Brazylii, gdzie wylądował kpt. Skarżyński.

MACPEJO. 8.5. — Start poszedł do brzo. Pogoda na wybrzeżu afrykańskim i na przestrzeni pierwszego tysiąca kilometrów bardzo zła. Chmury, silne prądy powietrzne i rzucające płatowcem.

W pasie ciszy (również około 1.000 km.) przez cały czas ulewne deszcze podzwrotnikowe.

Dopiero w pobliżu wybrzeży brazylijskich pogoda poprawiła się i reszta lotu odbyła się bez przeszkód.

(—) Skarżyński.

DALSZY LOT.

PARYŻ, 10.5. (PAT). Dotychczas jeszcze nie nadeszły tu wiadomości, kiedy i czy rozpocznie kpt. Skarżyński swój dalszy lot do Rio de Janeiro. Poranna prasa paryska podała fakt przelotu bez żadnych jeszcze komentarzy, no-

tując jedynie fakt pobicia rekordu światowego dla samolotów lekkiej konstrukcji. Kpt. Skarżyński osiągnął dystans 3.630 km., ostatni zaś rekord długości lotu, ustalony przez lotniczkę francuską Marie Basie w czerwcu 1931 r. wynosił 2.976 km.

Prasa charakteryzuje zwycięstwo kpt. Skarżyńskiego następującymi tytułami: „Samotny lotnik na pokładzie lekkiego samolotu”, „Lotnik polski przeleciał Atlantyk”, „Przeleciał nad Atlantykiem na turystycznym samolocie”. Kilka pism podało fotografie kpt. Skarżyńskiego.

DO RIO DE JANEIRO.

RIO DE JANEIRO, 10.5. (PAT). Posel Rzplitej w Rio de Janeiro skomunikował się z kpt. Skarżyńskim, który przebywa w Marcejo. Z udzielonych przez bohatera lotnika informacji wynika, że po dokładnym zbadaniu samolotu, który dokonał tak długiego lotu bez lądowania, kpt. Skarżyński zamierza przybyć

drogą powietrzną do Rio de Janeiro, kpt. Skarżyński pragnie odwiedzić kolonję polską w Rio de Janeiro i Kurytybie.

Władze brazylijskie oraz przedstawiciele towarzystwa Aeropostale okazują lotnikowi polskiemu wszelką możliwą pomoc i czynią mu ułatwienia. Prasa brazylijska bardzo obszernie omawia zwycięski lot kpt. Skarżyńskiego, pod kreślając ustanowienie nowego rekordu dla krótkich przelotów nad oceanem. Dzielni i zwracają uwagę na polską konstrukcję samolotu.

W DRODZE.

PARYŻ, 10.5. (PAT). Według doniesień z Rio de Janeiro kpt. Skarżyński wystartował we wtorek rano z Marcejo w kierunku Rio de Janeiro.

GRATULACJE.

WARSZAWA, 10.5. (PAT). Do Aeroklubu

R. P. napływają liczne depesze z kraju i zagranicą z gratulacjami z okazji wspaniałego wyczynu kpt. Skarżyńskiego. Jedną z pierwszych takich depesz nadesłał wyznaczony przez Aeroklub Republiki Czeskiej komisarz sportowy St. Laib, Niezwykle serdecznie depesze nadesłał Aeroklub Republiki Czeskiej. Sśród depesz krajowych zwracają uwagę depesze od młodzieży szkolnej, przycem pierwszą z takich depesz nadesłano z Górnego Śląska.

PARYŻ, 10.5. (PAT). Francuski minister lotnictwa Pierre Cot wysłał do kapitana Skarżyńskiego depesze, w której gratuluje mu zwycięstwa i rozslawienia imienia Polski na polu lotnictwa.

WARSZAWA, 10.5. (PAT). Liga Morska i Kolonjalna wysłała do kpt. Skarżyńskiego do poselstwa polskiego w Rio de Janeiro depesze następującej treści:

„Bohaterskiemu zdobywcy Atlantyku, który rozniósł szeroko po świecie sławę imienia polskiego przesyłamy najserdeczniejsze życzenia i gratulacje. Liga Morska i Kolonjalna. (—) Gen. Orlicz-Dreszner.”

Kasacja w procesie Centrolewu.

Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę do ponownego osądzenia.

WARSZAWA, 10.5. — Wczoraj o godz. 10-ej rano w Sądzie Najwyższym rozpoczęła się rozprawa kasacyjna w procesie b. więźniów brzeskich.

W komplecie sądzącym zasiedli: przewodniczący sędzia Winnicki, referent sędzia Bonislawski, sędzia Sagajło oraz jako zapasowy sędzia Bzowski. Fotel prokuratora zajął dr. Piernikarski.

Z pośród oskarżonych stawił się jedynie b. poseł Bagiński. Ławy obrończe wypełnione kompletem, znanym z uprzednich instancji. Brakuje tylko zmarłego mecenasa Sterlinga.

Wbrew przewidywaniom, obszerny referat sprowadził się do zupełnie krótkiej kwestii.

Przewodniczący sędzia Winnicki stwierdził, że będzie zreferowany tylko narazie ten punkt oskarżenia, który zarzuca sądowi apelacyjnemu nieprzychylenia się do wniosku obrony o wyłączenie sędziego Chodeckiego.

Decyzja ta stanowi najważniejszy punkt skargi kasacyjnej, gdzie obrona wywodzi, że stanowi ona uchybienie w procedurze.

Po tym referacie przewodniczący uchylił w przedmiocie tego zarzutu głosu mec. Berensonowi.

Prokurator Piernikarski, który następ nie zabrał głosu, wniósł o oddalenie zarzutu obrony, gdyż procedura mówi tylko o takim zainteresowaniu sędziego, w którym opiera się ono na jego stosunkach osobistych z oskarżonym.

Sąd uchylił się na naradzie.

Po naradzie Sąd Najwyższy ogłosił orzeczenie, którym się wyrok sądu apelacyjnego z powodu obrony art. 44 (nieuzasadnienie wniosku o wyłączenie sędziego) oraz art. 51 k. p. k. (nieuzasadnienie należyte orzeczenia sądowego) uchylił i sprawę do ponownego osądzenia w innym składzie sędziów temuż sądowni przekazuje.

Policja gdańska bije cudzoziemców nie znających niemieckiego języka.

GDANSK, 10.5. (tel. wł.). W sobotę wieczorem w tutejszym porcie miało miejsce zdarzenie bardzo charakterystyczne dla panujących obecnie w polskiej Gdańskiej stosunków. Tego wieczora dwaj oficerowie stałku greckiego „Despina”, który rano zawinął do portu, zeszli na ląd, aby udać się do Gdańska. Gdy oficerowie ci oddalili się nieco od stałku, zaczęli zostali przez policjanta gdańskiego, który zwrócił się do nich po niemiecku. Oficerowie nie rozumiejąc po niemiecku usiłowali porozumieć się z policjantem po angielsku, w tej jed-

nak chwili, bez żadnego powodu ze strony zaczępnionych, policjant rzucił się na nich i począł ich bić pięściami i pałką gumowa. Oficerowie uciekli na statek.

Dla wyjaśnienia sprawy zwrócićmy się do konsula generaln. Grecji z prośbą o bliższe informacje. Ten jednak, z niezrozumiałych powodów odmówił wszelkich wyjaśnień. Najbardziej nie jest to skutek presji wywarłej przez pewne sfery polityczne Gdańska na konsula zagranicznego.

Ameryka oskarża Niemcy o maczenie pokoju.

Ostre słowa Normana Davisa w rozmowie z Rosenbergiem. Możliwość przyjazdu Hitlera do Genewy.

LONDYN, 10.5. (PAT). Delegat amerykański Norman Davis odbył wczoraj rozmowę z wysłannikami Hitlera, Rosenbergiem. W rozmowie tej Norman Davis nie ukrywał, jak bardzo krytycznie będzie oceniana w Ameryce taktyka Niemiec w Genewie, która wywołuje wrażenie umyślnej obstrukcji, celem utrudnienia dość już ciężkiej drogi, mającej doprowadzić konferencję rozbrojeniową do pomyślnego zakończenia. Norman Davis użył mała nawet zwrotu, że taktyka niemiecka sprawia na nim wrażenie, jak gdyby rząd niemiecki chciał odegrać rolę maciela pokoju w Europie. Stany Zjednoczone — podkreślił Davis — nie zgadzają się na poważne zbrojenia żadnego narodu a tembardziej Niemiec.

Zdecydowane stanowisko zajęte przez delegata amerykańskiego wywrzeć miało na Rosenberga silne wrażenie i w odpowiedzi swej starał się on zapewnić Davisa, że Hitler bynajmniej nie ma celu torpedowania konferencji a jego intencje są pokojowe, czego dowodem są: stanowisko jego zajęte wobec Polski i odroczenie kwestii rewizji i postanowici terytorjalnych traktatu pokojowego na przyszłość a nado to mowie, wygłoszonej przez ministra Reichswelny gen. Stomberga, zawarta jest możliwość kompromisu. Kompromis ten polega, zdaniem Rosenberga, na tem, że Niemcy zasadniczo godzą się na przekształcenie Reichswelny na system powszechny: służby wojskowej, przewidziany w projekcie konferencji Mac Donalda, ale pod warunkiem, że udzieleny im będzie wystarczający okres czasu przejściowy, aby dokonać tego przekształcenia bez ujemnych skutków dla interesów obrony Rzeczy. Rosenberg miał podkreślić znaczenie, jakie czynnik niemieckie przywiązują do istnienia Reichswelny jeszcze na pewien czas w stanie niezmiennym, jako niezbędnej dla niemieckiego czynnika stałości i równowagi, na wypadek wstrząsów wewnętrznych, których niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło.

Wrażenia Normana Davisa z rozmowy z Rosenbergiem były raczej pozytywne. Odnosił on wrażenie, że istnieje możliwość kompromisu w Genewie. Jako wyniku powyższej rozmowy należy oczekiwać, że w toku konferencji

jaką Davis odbędzie z Mac Donaldem będzie on poważnie nalegał na wyjazd premiera brytyjskiego do Genewy. Uchodzi za możliwe, że Rosenberg wysunął wobec Davisa sprawę ewentualnego przyjazdu do Genewy Hitlera, gdyby wyjazd Mac Donalda do Genewy był zapewniony. W każdym razie pewny jest przyjazd ministra spraw zagranicznych Neuratha, który by w razie nieprzybycia premiera Mac Donalda do Genewy, mógł konferować z ministrem Simonem.

Popołudniowa prasa szeroko omawia rozmowę Normana Davisa z Rosenbergiem, zaostrzając wiadomości te tytułami: „ostre słowa pod adresem wysłannika Hitlera”, lub: „maciel pokój”, lub: „delegat Roosevelta gra w otwarte karty”, przycem pisma kładą nacisk na te części rozmowy Normana Davisa, w której ujawnia on ujemne wrażenie, jakie sprawia niemiecka taktyka.

W trzeciej Rzeszy. Aresztowanie potentatów przemysłu.

BERLIN, 10.5. (PAT). W miejscowości Wuppertal policja aresztowała pod zarzutem oszustwa podatkowego dwóch czołowych przedstawicieli przemysłu niemieckiego — dyr. Ka-

ZWYŻKA DOLARA I FUNTA.
WARSZAWA, 10.5. (PAT) — Dolar i funt zwykowały we wtorek w dalszym ciągu, przycem zwyżka dolara jest silniejsza, aniżeli funta. Jak wiadomo, ten denacja zwyżkowa dla obu tych walut trwa od soboty wieczór. W Zurychu w porównaniu z notowaniami poniedziałkowymi dewiza londyńska podniosła się z 17,48 od 17,60, a amerykańska z 4,36 na 4,50. Na giełdzie paryskiej Londyn zwyż kował z 85,80 na 86,20.

Bilans handlowy za kwiecień dał znów saldo dodatnie

WARSZAWA, 10.5. — Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego Polski w kwietniu b. r. wynosi: w przywozie — 182.235 tonna, wartości 65.589 tys. zł.; w wywozie — 812.467 tonna, wartości 70.516 tys. zł. Saldo dodatnie zatem wyniosło 4.927 tys. zł. W porównaniu do marca br. zmniejszył się wywóz o 4.917 tys. zł., przywóz natomiast zwiększył się o 6.552 tys. zł.

Dodatek dla pracowników kolejowych zatrudnionych na stacjach granicznych.

WARSZAWA, 10.5. (PAT). Ukazało się rozporządzenie p. ministra komunikacji w sprawie specjalnego dodatku dla pracowników kolejowych, zatrudnionych na stacjach granicznych. Pracownicy kolejowi, zatrudnieni stale na stacjach granicznych, położonych na obcym terytorjum, otrzymają dodatek do uposażenia w wysokości od 10 — 50 procent djetny dziennej, przewidzianej za wyjazdy służbowe w kraju. Dodatki te wypłacane są co miesiąc zdolu.

GANDHI nie będzie kontynuował głodówki.

POONA, 10.5. (PAT). Gandhi wstał wczoraj bardzo wcześnie rano i po odprawieniu modłów wypił szklankę wody. Pod wpływem zmiany warunków na strój jego zmienił się. Jest on obecnie czwiyony pragnieniem życia, a postanowił wnie co do kontynuowania głodówki wydaje się być zachwiane. Zapiszkojenie przyjaciół Gandhiego zmniejszyło się.

Przerwanie na kilka dni prac komisji głównej konferencji rozbrojeniowej.

GENEWA, 10.5. (PAT) — Wyznaczone na wtorek rano posiedzenie prezydium konferencji rozbrojeniowej zostało odroczone do południa, celem umożliwienia dalszych rozmów między delegatami Francji, Polski, Małej Ententy i Belgji. Miały też miejsce konferencje delegatów Wielkiej Brytanji, Francji, Niemiec, Włoch i Stanów Zjednoczonych z udziałem przewodniczącego konferencji Hendersona.

W rezultacie tej ostatniej narady Henderson zaproponował na posiedzeniu prezydium przerwanie na kilka dni prac komisji głównej w oczekiwaniu na wyniki dalszych rozmów, które się toczą pomiędzy delegatami. Propozycje Hendersona przyjęto bez dyskusji.

OLBRZYMIJE ODSZKODOWANIE.

SZTOKHOLM, 10.5. (PAT). Wyrokiem sądu apelacyjnego który podniósł 18-miesięczną karę więzienia, na jaką w pierwszej instancji skazany był wspólnik Ivara Kreuzera — Wendel — do lat czterech, pozem skazany został na zapłacenie wierzycielom towarzystwa Kreuger-Tole olbrzymiego odszkodowania, wynoszącego 22,8 milionów koron szwedzkich.

POZAR FABRYKI.

SOSNOWIEC, 10.5. (PAT). Z Olszusa donoszą, że w miejscowości Łaski w pow. olszuskim spłonęła fabryka drutu i gwoździ. Szkoły wynosiła około 200 tysięcy złotych. Powodem pożaru jest krótkie spięcie. W fabryce zatrudnionych było 30 ludzi.

POŁĄCZENIE ŚLĄSKA.

BERLIN, 10.5. (PAT). Biuro Conti donosi, że w najbliższym czasie połączone zostaną pod względem administracyjnym obie części Śląska niemieckiego, t. zw. Śląsk Górny i Śląsk Dolny. Siedziba władz administracyjnych będzie Wrocław. Nadprezydentem połączone prowincji zostanie dotychczasowy prezydent Dolnego Śląska Brueckner.

PROTEST FRANCJI.

BERLIN, 10.5. (PAT). Ambasador francuski w Berlinie Poncelet interwenjował u ministra spraw zagranicznych von Neuratha w sprawie represji niemieckich wobec Prussy francuskiej. W toku konferencji wysunięty został projekt zawarcia umowy niestosowności przez oba kraje represji prasowych.

Aeroklub R. P. głównym organizatorem Challenge 1934 r.

WARSZAWA, 10.5. (PAT). We wtorek zakończone zostały obrady międzynarodowej konferencji Challenge 1934, na którą Aeroklub Rzplitej jako główny organizator Challenge 1934 zaprosił delegatów aeroklubów zagranicznych dla zapoznania się z uwagami tych aeroklubów odnośnie do polskiego projektu regulaminu Challenge. Podczas obrad zarysował się wyraźnie udział w zawodach Challenge kra-

Austria w fazie fermentów. Zaburzenia studentów na uniwersytecie Wiednia.

WIEDEN, 10.5. (PAT). Wczoraj w południe w instytucie anatomicznym i w gmachu uniwersytecie doszło do bójek między studentami hitlerowcami a ich przeciwnikami politycznymi. Kilkunastu studentów zostało porażonych. Zaatakowani studenci socjal-demokratyczny i żydzi zabarykadowali się w jednej z sal wykładowych pod naporem hitlerowców. Wiele studentów wyskoczyło przez okno na ulicę, doznając przytem obrażeń. Hitlerowcy usiłowali również urządzić demonstrację uliczną przed gmachem ratusza i urzędu kanclerskiego, zostali jednak rozpuśdzeni przez policję. Policja aresztowała 12 manifestantów. Z polecenia rektorów instytucy anatomicznej i gmachu uniwersyteckiego zostały zamknięte. „Wiener Allgemeine Zeitung” donosi, że w kołach rządowych rozważany jest plan zniesienia autonomii uniwersyteckiej.

Dwa olbrzymy Dalekiego Wschodu. Chiny — Japonia.

W długim wykazie klęsk, jakie poniosły wojska chińskie w rozpaczliwych zmaganiach orężnych z nacierającą armią japońską, zapisano nową, krwawą mi zglaszającą pisana pozycję: Jehol.

Klęska jedna z najcięższych z najmniej spodziewanych. Tym razem liczone było z oporem twardym, zaciętym, który powinien był przynieść zwycięstwo. Generał Tang-Yu-Lin miał dostateczną siłę, aby to zwycięstwo wywalczyć. — A mimo to Chińczycy ponieśli klęskę, o-pór był zdumiewająco słaby i krótkotrwały.

Dlaczego? Dziś już wiadomo dlaczego. Tang-Yu Lin okazał się zdrajcą. Wszedł w porozumienie z wrogiem, za cenę nienaruszalności swego osobistego mienia, zagrożonego przez inwazję. Ten niewierzący w zwycięstwo generał dopomógł w zwycięstwie armii japońskiej paraliżując przez swe zarządzenia transporty amunicyjki...

Zdrada otwarła wrota do prowincji Jehol.

Tang-Yu-Lina niema już na ziemi chińskiej. Został zamordowany przez żołnierzy, których zdradził.

Ale jeszcze ktoś inny poniósł konsekwencje klęski jeholskiej, ktoś wprowadził tylko pośrednio, ale również za nią odpowiedzialny.

Następstwem klęski było ustąpienie Czan-Hsue-Liang, liczącego niespełna lat 30 marszałka i udzielnego władcy północno-wschodnich Chin. Ziemi, którą wraz z tytułem marszałkowskim odziedziczył po swoim ojcu marszałku Czan-Tso-Linie. On to był tym, który zdradzieckiemu generałowi powierzył obronę Jeholu, tym, zarazem, który nie przeczuł, nie dopatrywał... I przeto odejść — jeśli nie musiał, to — był powinien. Odszedł. A odchodząc dał rozkaz swemu, najdosłowniejszemu wojsku. aby podporządkowało się rozkazom władz centralnych rządu pekińskiego, a-

by uważało się odtąd za wojsko narodowe, a nie prywatne. Wszystko to uczynił ten młody marszałek dobrowolnie, jakoteż i to, że postanowił wyjechać z granic swojej ojczyzny, przenieść się jako prywatny człowiek do Europy.

Niezwykły w dziejach Chin wydarzenie, niezwykły gest i bardzo niechiński, zdający się świadczyć, że na ziemiach państwa niebieskiego, tak pogrzebionego ostatnimi czasami smoka, kiełkują jakieś nowe prądy, nowe dla Chin idee. Pojęcie dobra publicznego, jako najwyższego prawa, dobra narodu reprezentowanego przez państwo — to są dla Chin dzisiejszych, Chin rozbitych, skłóconych Chin samoniszczących się, rzeczy zupełnie nowe.

Nieszczęściem tego kraju jest swawola, zbyt daleko sięgająca władza nie liczących jednostek, ich obojętność dla spraw publicznych. Zółte Południe i Żółta Północ, taka prowincja i inna prowincja, rządzone jak prywatna własność poszczególnych generałów — oto przyczyny klęsk, wiodących prostą drogą do rozbioru kraju, na co historia — nam przede wszystkim znana historia — zna zaskakujące przykłady. Nasuwają się — i bywają niekiedy odnośnie do Chin używane określenia: feudalny charakter państwa i t. p. Ale to jest coś więcej niż feudalizm, to jest poprostu zbrodnicza samowola i najidealniejszy egoizm przeróżnych możnowładców.

Tak było dotychczas przynajmniej, bo podobno to się zaczyna już zmieniać. Rozbrat między Północą a Południem zanika, „południowi generałowie” przedstawieni już zostali na czele nieszczęsnych wojsk Czan-Hsue-Liang, wojska Żółtej Północy wrosły na siłę, a wojska Południa mocno osłabły. Punkt po punkcie, dzień po dniu rośnie i upowszechnia się idea konsolidacji, tężeje i wyraża się w pewnych konkretnych posunięciach i to jest odwrotna, zbawienna strona medalu dla pogrążonych w upadku Chin, ich nadzieja na przyszłość, dobrodziejstwo straszliwych klęsk, ostatnimi czasami odniesionych.

Jeszcze dwóch jest takich podejrzanych i niepewnych potentatów, zawładniętych i warcholów, ludzi, dla których państwo nie reprezentuje nic albo bardzo niewiele, wobec własnych interesów — to generał Feng i generał Yen.

A zatem przebudzenie się Chin? — Może tak a może jeszcze nie; tyłkrotnie już to przebudzenie sygnalizowano...

Bardzo się dawniej w Europie obawiano tego przebudzenia, w czasach, gdy było w zwyczaju — z braku innych smartwień — straszyc się „żółtym niebezpieczeństwem”. Potem przyszło bliższe niebezpieczeństwo w mocniejszym kolorze — czerwonym i o tamtem na pewien czas zapomniano. Japończycy postarali się przypomnieć jej Europie i nie mniej tem zainteresowanej Ameryce.

I dziś, gdy znowu o żółtym niebezpieczeństwie mowa, ma się nietylko Chiny na myśli, ile właśnie Japonję, to żółte mocarstwo Dalekiego Wschodu, podobnie jak Anglja, ułokowane na bliskiej kontynentowej wyspie, podobnie, jak Anglja, reprezentujące prawdziwą potęgę morską, dysponujące przytem znakomicie wyekwipowaną i na najbardziej nowoczesną modłę zorganizowaną armję lądową, mocarstwo zaborcze nie bez przyczyny ujawniające pretensje do odgrywania decydującej roli w Azji i na Pacyfiku. Gdy ta potęga jeszcze swe siły wzmocze, gdy się przytem — może pośrednio, dzięki zdobyciom terytorjal-

nym — i wewnątrznie skrzepi, co jej jest niezmiernie potrzebne, gdy zorganizuje cały żółty Wschód, rzeczy mogą się przedstawiać kiedyś wcale groźnie. — Zwłaszcza dla Stanów Zjednoczonych i dla Sowieców.

Zdawałoby się, że wewnętrzne troski Japonji powinny być czynnikiem hamującym posunięcia militarne.

Wschodzące słońce krainy kwitnącej wiśni i jabłoni świeci nietylko ludziom zadowolonym z losu. — Japonja ciężko przeżywa kryzys. Bójkot chiński — a może wkrótce nietylko już chiński — jest czemś, z czem się serjo liczyć trzeba.

Jednakże w danej chwili zwycięska armja japońska opanowała dwa doskonałe punkty oparcia dla dalszej ofensywy względem Chin, Lwan-Chow i Ku-Pei-Kow.

Mówiono, że Japonja punktów tych dla prowadzenia dalszego marszu nie wykorzysta, że pragnie już porozumienia pokojowego z Chinami. Pertrakcje już nawet podobno rozpoczęły. I znowu słysz-

szy się, że nowa ofensywa rozpoczęła się.

W pertrakcjach Japonja żądała podobno silnego i jednolitego rządu w Chinach. To było trochę ryzykowne. Taki rząd mógłby jej wprowadzić dać pewne gwarancje, ale z drugiej strony mocny rząd, to znaczy mocne Chiny, a to nie leży wcale na linii japońskich interesów.

Chiny czekają, na swego wielkiego człowieka. Potrzebują niezbędnie wodza w wielkim stylu, nietylko w militarnym znaczeniu. Mówiono, że będzie nim młodociany marszałek Czan-Hsue-Liang. Okazał się on tylko patriotą; poza człowiekiem niedoświadczonym, nie przewidującym, lekkomyślnym, a zatem — nie człowiekiem talentu.

Kto będzie wielkim człowiekiem budzących się Chin i czy przyjdzie taki?

Na horyzoncie jest dotychczas tylko jedna sylwetka: marszałek Czan-Kai-Szek. O nim się mówi, z jego osobą wiąże jakieś nadzieje. Przyszłość pokaże, czy i o ile uzasadnione. (G.)

POSEŁ BOGUSŁAW MIEDZIŃSKI W MOSKWI.



Na zdjęciu naszym widzimy posła Bogusława Miedzińskiego (pierwszy od strony lewej) w towarzystwie posła R. P. p. J. Lukaszewicza i korespondenta PAT. p. Bersona na dworcu moskiewskim na chwilę przed odjazdem do Warszawy.

Napężenie w Austrii.



Zaburzenia studenckie w Innsbrucku, wywołane przez hitlerowców przeciw rządowi Dollfussa, wymusiły policję do energicznych wystąpień. Na zdjęciu rozpedzanie demonstrantów przy pomocy sikawek.

Z nad brzegów Atlantyku nad brzegi Pacyfiku.

(Korespondencja własna K. Ł.)
New-York, w maju.
Trzy dni, cztery noce trwa podróż koleją z New Yorku do San Francisco, z nad brzegów Atlantyku nad brzegi Pacyfiku.
Pociąg nie jest przepełniony, daleko mu do tego; kryzys tutaj, jak w Europie przyczynił się do przerzedzenia szeregow ludzi podróżujących na dalsze dystanse. Tem wygodniej zato jedzie się w tutejszych pullmanach, gdy się niema na opłacenie zarezzerwowanego przedziału w salonowym wagonie.
A trzeba przyznać, że podróżowanie w Ameryce, odbywanie dalszych przejazdów pociągami, spędzanie dni i nocy w pullmanie, gdzie jedna ławka-łóżko od dzielona jest jedną od drugiej tylko zieloną kotarą płócienną, nie należy do przyjemności. Tak samo nie należy do przyjemności korzystanie z uniwalni wspólnych. Jedzenie w pociągach fatalne, z wyjątkiem może pierwszego śniadania. Wogóle trudno dociec, skąd się

wzięła i na czem się opiera legenda o komfortie pociągów amerykańskich, które nie dorównują pod tym względem ani ekspresom francuskim, ani naszym pociągami dalekobieżnym.
Przejazd z New-Yorku do San Francisco w trzech czwartych jest nudny, nie urozmaicony żadnym krajobrazem godnym oglądania, dworce kolejowe — obrzydliwe, miasta bylejakie, podobne do siebie w swej powszedniości i brzydkie; dopiero od Jezior Słonnych zaczyna się pejzaż zmieniać, ożywiać, ukazują się Góry Skaliste, piękne widoki.
San Francisco różni się swym wyglądem i charakterem od miast amerykańskich; jest to najmniej amerykańskie miasto w USA. Miasto południa kwitnącego i słonecznego, gdzie życie płynie powolniej niż na wschodzie. Co uderza tutaj to obfitość owoców; za ćwierć dolara (1 zł. 80 gr.) otrzymuje się w owocarni wielką torbę z trzema tuzinami pomarańczy, z dwoma czy trzema kilogramami wspaniałych winogron — tyle, ile nor-

malnie może starczyć na cały tydzień.
Ceny owoców, jak i wszystkich produktów rolnych, spadły tutaj na łeb na szyję.
A jednak wydaje się, iż Kalifornia uciecierpiała mniej od kryzysu, niż wschód nie stany przemysłowe lub rolnicze Middle-West. Spekulacja giełdowa nie szalała tu tak strasznie jak tam, życie płynęło wolniej, spokojniej, katastrof finansowych było mniej.
Ludzie są tutaj bardziej optymistycznie nastrojeni, godzą się łatwiej z sytuacją obecną, niż gdzieinąd. Ograniczają swoje potrzeby i jakos dają sobie radę. I tutaj, jak w Europie, lokatorzy, plaćąc z opóźnieniem albo też wcale nie plaćąc komornego. Co robia więc właściciele nieruchomości? Ograniczają swoje wydatki, kasują auta, szoferów, służbę. Jest to duże poświęcenie z ich strony, gdy się zważy, iż stopa życiowa amerykańskich sfer zamożniejszych była o wiele wyższa od stopy życiowej tychże sfer w Europie. Ale też i wydatki na służbę są tu większe — niżej 60 dolarów nie znajdzie się służącej, niżej 100 dolarów — szofera. (G.)

nowość **MARASKA** nowość
CZEKOLADĘ KREMOWĄ MARASCHINO
poleca
A. PIASECKI S. A., Kraków

Co dzień niesie?

M A J

10

ŚRODA

DZIS: Izadora Or.
Jutro: Mamerta B. W.

Wschód słońca	3.52
Zachód słońca	19.12
Wschód księżyca	21.20
Zachód księżyca	3.50
Długość dnia	16.00
Przybyło dnia	7.29

Budowa gmachu Y.M.C.A. w Łodzi.

a) Gmach Polskiej YMCA w Łodzi, który według ustalonego projektu ma pomieścić pływale, basen kąpielowy, hale sportowe, czytelnia, biblioteki, sale sportowe itd. zostanie wkrótce rozpoczęty.

Obecnie już ukończone zostały prace nad urządzeniem studni na placu przy znanym pod przyszły gmach na terenie dawnego Grand Hotelu, między ul. Moniuszki i Traugutta. Równocześnie rozpoczęte zostały już prace niwelacyjne i rozbierane są małe budynki, jakie znajdują się na wspomnianym placu.

Z chwilą usunięcia tych budynków, rozpocznie się kopanie fundamentów oraz roboty murarskie, przy których znaleźć zatrudnienie kilkudziesięciu robotników.

Pobór rocznika 1912

a) Dziś dnia 10 bm. o godzinie 8 rano do przeglądu wojskowego winni się stawić:

Przed komisją poborową nr. 1 (Al. Kościuski 21) poborowi rocznika 1912 zamieszkał na terenie 3 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery G.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogroda 34) poborowi rocznika 1912 zamieszkał na terenie 1 komisariatu P.P. o nazwiskach na litery R, T, U, W.

Przed komisją poborową nr. 3 (Piotrkowska 165) poborowi rocznika 1911 kat. B. zamieszkał na terenie 5 komisariatu P.P. o nazwiskach na litery P, R, S, Sch, Sz, S, T, U, W, Z, Z, i wszyscy z 9 komisji P. P.

Przed komisją poborową na powiat łódzki (Narutowicza 56) poborowi rocznika 1912 zamieszkał na terenie gminy Brójce, o nazwiskach na litery N, O, P, R, S, T, U, W, Z.

Poborowi stając przed komisją winni posiadać: 1) dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości osoby z fotografii, 2) zaświadczenie o rejestracji, 3) karty odroczenia służby wojskowej, 4) świadectwa szkolne i 5) świadectwa zawodowe.

Wiosenna niedziela w Warszawie.

Niedzielne wycieczki Syndykatu Dzieńnikarzy Łódzkich dobiegają już końca, ze względu na serię wycieczek które wyprawadzać będą steskionych widzów zieleń i słońca w najpiękniejsze okolice naszego województwa.

Wycieczki do stolicy przewidziane są jeszcze w dniu 7 i 14 maja. Uczestnicy wycieczek korzystają z daleko idących ulg do teatrów, kin i na wyścigi. Bilety w obie strony zł. 8,70.

Wyjazd "Zielonego Ekspresu" jak zwykle o godz. 7,47 z Dworca Fabr. Bilety do nabycia w Wagonach-Lits, Piotrkowska 64, oraz w Orbisie, Piotrkowska nr. 65.

S. S. Van Dine

„COLT 45”

Przekład autoryzowany z angielskiego

— Nie martw się, mój drogi. Siedzieliśmy bezpiecznie u legalnej małżonki, a zresztą choćby uciekła, to twój znakomity Ben Hanlon sprowadzi go za końca świata. Niech biedny Leander tymczasem odetchnie. Dziś ci nie potrzebny, a jutro nie będziesz go potrzebował.

Markham wykręcił się z krzesłem. — Nie będę go potrzebował, jak? — No — odparł niedbale Vance — czy on taki umiający, czy ośniewająco piękny, żebyś chciał na niego patrzeć? Ja osobiście wcale nie tęsknię za jego widokiem...! Zresztą, nie on zgładził Bensona.

Markham zaniemógł. Wpiął oczy w twarz Vance'a i odzyskał głos dopiero po minutowej kontemplacji.

— Nie rozumiem. Jeżeli Piły nie winny, to kogo posadzysz na Boga!?

Vance spojrział na zegarek.

— Bądź jutro u mnie na śniadaniu i przynieś alibi, zebrane przez Heatha, to ci powiem, kto zastrzelił Bensona.

Słowa te zrobiły na Markhama duże

Dziś Sąd doraźny w Łodzi.

Widmo szubienicy nad mordercą woźnicy Zawadzkiego

Śmiertelny cios za gościnę.

a) Dziś o godzinie 10 w sali nr. 1 rozpoczyna się rozprawa doraźna przeciwko 31-letniemu Stanisławowi Dziewierskiemu, oskarżonemu o morderstwo w chęci zysku na osobie woźnicy Zawadzkiego.

W dniu 24 marca r. o godz. 9 rano zatrzymany został przez policję w Uniejowie żebek Sztrajterman, pochodzący z Łodzi, z wozem i parą koni. Zatrzymany Sztrajterman wyjaśnił, że dnia po przedniego 23. III r. około godziny 17 na szosie Aleksandrów Poddębice, obok wsi Kuciny spotkał nieznanego mu osobnika, jadącego wozem w parę koni z kobietą. Zdał im w kierunku Poddębic. Osobnik ów zaproponował mu zapiekanie się wozem i kofim za co dał mu 2 złote i polecił pojechać do Uniejowa i tam czekać na jego przybycie z Łodzi.

Sztrajterman wszedł na wóz, a osobnik z kobietą wsiadł do autobusu i pojechali do Łodzi. Sztrajterman zjechał do Uniejowa i czekał na przybycie właściciela koni. Policja powzięła podejrzenie, albowiem koła i deski wozu nosiły ślady krwi. Na wozie znajdowało się 25 próżnych worków i kartka koloru czerwonego mocno pognieciona. Na bundzie i workach ujawniono ślady krwi. Znalezione dalej w kieszeni bundy rachunek pisany w żargonie, na podstawie którego ustalono, że worki są własnością Szulima Kujawskiego, handlarza zbożowego z Krośnice, który 22 marca r. o godz. 13,30 wysłał swego woźnicę Franciszka Zawadzkiego z ładunkiem owsa do Łodzi. Ponieważ ustalono, że Za-

wadzkiego w domu niema, powzięto podejrzenie, iż zachodzi wypadek morderstwa rabunkowego.

Nazajutrz ustalono, że 27 marca r. kolonista ze wsi Adamów, pod Aleksandrowem, Fryderych Granwinkiel i Erwin Meisner przywieźli na wozach owies. Osobnik, który im towarzyszył sprzedał ten owies niejakemu Chilowi Feinowi około 17 metrów i Władysławowi Krajewskiemu 1 metr, za zł. 14.

Dalsze dochodzenie ustaliło, że 23 marca r. o godz. 5,30 do zajazdu Leopolda Glazera we wsi Adamów Nowy, gm. Beldów, przyjechał wozem z owsem, jakiś osobnik z kobietą, narzekając że konie mu zachorowały prosił szynkierza o wskazanie mu furmanna dla przewiezienia owsa do Aleksandrowa. Glazer wskazał mu Meisnera i Granwinkla.

27 marca r. na polach folwarku Luc mierz w godzinach popołudniowych pod czas bronowania znaleziono zwłoki mężczyzny zawinięte w płachtę, bez butów czapki i palta. Jak się okazało były to zwłoki furmana Franciszka Zawadzkiego. Policja mając niezbite dowody, iż zachodzi mord na tle rabunkowym wdrożyła dochodzenie. Dnia 6 kwietnia r. w Głownie została aresztowana za kradzież dorożki kobieta, której rysopis odpowiadając kobiecie widzianej na wozie Zawadzkiego. Była to Klara Dziewierska, której mąż w czasie aresztowania zbiegł. Ustalono, że mordercą był jej mąż, Stanisław Dziewierski i po kilku dniach aresztowano go także. Dziewierski przyznał się do mordu, wyjaśniając, że Zawadzkiego zabił między Zgierzem i Ozorkowem, zabrał owies, sprzedał go jak rów-

niez sprzedał koźuch i buty zrabowane zabitemu. Zawadzkiego zabił szpadłem z grubej blachy żelaznej uderzając ostrym brzegiem w głowę. Dalej wyjaśnił, że żona jego nie brała udziału w morderstwie. Sledztwo przeciw Dziewierskiej wyłączone, natomiast Dziewierski dziś staje przed Sądem Doraźnym któremu przewodniczy wiceprezes Illnicz w asyście s. Zabińskiego i Kubiaka, oskarża prokurator Grzegorzewski, broni zaś adw. Szczech.



W hołdzie Pierwszemu Obywatelowi Państwa.

Wielki pochód manifestacyjny w Pabjanicach.

Depesza z wyrazami czci i przywiązania.

W godzinach wieczornych przeszedł wczoraj ulicami Pabjanic manifestacyjny pochód z orkiestrami i sztandarami organizacyj. W pochodzie wzięło udział kilka tysięcy ludzi. Pochód zatrzymał się na Placu Dąbrowskiego, gdzie do zebranych wygłosił krótkie przemówienie sekretarz rady grodzkiej BBWR, p. Jabłoński, odczytując wyslaną depeszę treści następującej:

„Prezydent prof. Ignacy Mościcki, Warszawa, Zamek. Zebrani w dniu 8 maja przedstawiciele organizacyj, stowarzyszeń i całego miejscowego społeczeństwa w dniu ponownego wyboru Dostojnemu Panu Prezydentowi przesyłają wy-

razy hołdu i głębokiej czci oraz służą wyteńczyć wszystkie siły dla dobra państwa i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Po przemówieniu tłum manifestował jeszcze długo na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego.

W poczuciu duchowej łączności z narodem.

Brońmy ducha polskiego młodzieży naszej w Niemczech.

Odezwa Tow. Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej za kordonem.

Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech w okresie od 15 do 22 maja r. b. przeprowadza będzie energiczną akcję w kierunku uzyskania funduszy dla zorganizowania kolonii letnich dla dzieci polskich z Niemiec. Celem silnej propagandy tej akcji Towarzystwo wydało do ogółu odezwę następującej treści:

Na terenie Rzeszy Niemieckiej — tuż za granicą zachodnią Rzeczypospolitej — żyje w najtrudniejszych warunkach politycznych i gospodarczych przeszło milion Polaków, walcząc wytrwale o utrzymanie polskich organizacyj, polskie go ducha i polskiej mowy. W walce tej muszą oni znajdować poparcie w poczuciu duchowej łączności z całym narodem polskim, przede wszystkim zaś mają prawo domagać się od społeczeństwa Rzeczypospolitej stałej i wydatnej pomocy na rzecz swych potrzeb kulturalnych, na podtrzymanie i rozwój swych ognisk domowych oraz środków pielęgnowania mowy ojczystej.

Obywatele! Braci tych, a w szczególności dzieci i młodzieży polskiej w Niemczech nie wolno pozostawić bez odpowiedniej pomocy!

W poczuciu wielkości potrzeb, doniosłości sprawy, zwracamy się do was z gorącym wezwaniem o pospieszenie z natychmiastową ofiarą na rzecz tej ginającej dla narodu młodzieży. Najprostsza forma pomocy jest zapisanie się na członka wspierającego Towarzystwa Pomocy

Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech.

Wzywamy was nie tylko do zapisywania się, lecz również do podjęcia obowiązku jedynania Towarzystwu członków wspierających. Hasło pomocy dla dzieci i młodzieży polskiej w Niemczech, musi stać się hasłem całego narodu!

Jedną z najbliższych akcji Towarzystwa, — wzorem lat ubiegłych — będzie i szeroka skala zakrojona tegoroczna akcja kolonii letnich.

Okolo 95 procent dzieci polskich z Niemiec pozbawionych jest nie tylko możliwości kształcenia się w języku ojczystym, lecz nawet pobierania nauki tego języka. Dzieciom tym, żyjącym nadto w niezwykle trudnych warunkach materialnych, dających się szczególnie dotkliwie odczuwać w okresie obecnego kryzysu gospodarczego, musimy dać możliwość miesiecznego wycieczek w odpowiednie warunki zdrowotnych i okazje do poznania kraju i jego języka.

Wobec tego wzywamy całe społeczeństwo polskie do podjęcia jak najenergiczniejszej akcji, zmierzającej do przyje-

cia w roku 1933 możliwie jak największej liczby dzieci polskich z Niemiec na kolonie zbiorowe.

Odezwę tę podpisali: za zarząd Tow. Pom. Dzieciom i Młodzieży polskiej w Niemczech Mieczysław Korzeniowski i dr. Bronisław Helczyński, oraz członkowie Kuratorium Towarzystwa: dr. Michał Grażyński, biskup Kubina, Bernard Chrzanoski, Henryk Gruber i Marszałek Władysław Raczkiewicz.

W myśl powyższej odezwy Wojevodzki Komitet Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech w Łodzi, przeprowadzi w terminie od 15 do 22 maja r. b. akcję werbunkową członków wspierających Towarzystwa. Zebrane tą drogą fundusze służą będą do zorganizowania kolonii letnich dla dzieci i młodzieży polskiej w Niemczech. Akcja ta jest w roku bieżącym bardziej wskazana niż kiedykolwiek, to też należy liczyć się z tem, że społeczeństwo po prze wysiłki Towarzystwa, przez zapisywanie się na członków wspierających, których składka roczna wynosi zaledwie jeden złoty.

PIEGI
USUWA KREM

ŻÓLTE PLAMY,
OPALENIZNE
PRECIOSA
PERFECTION

Markham stawił się rano u Vance'a punkt o dziewiątej, zły i zsepiony.

— Słuchaj — rzekł, siadając przy stole — co miało znaczyć twoje ostatnie, wczorajsze pytanie?

— Zjedz melona, złoźniku — poprosił Vance. — Północno-brazylijski, znakomity. Tylko go czasem nie posol i niepopieprz. Zdumiewający zwyczaj, chociaż nie taki, jak nadzianie melona lodami. Amerykanie mają dziką manję na punkcie kombinacji z lodami. Łączą je z pasztetem, z wodą sodową, faszerują niemi czekoladę, przekładają biszkopty, a nawet... — Ja chcę wiedzieć... — zaczął Markham, lecz Vance nie pozwolił mu dokończyć.

— Wiesz, ludzie na ogół nie orientują się w gatunkach melonów. W Italji zaczęto hodować... — Ciekawe — rzekł Markham, panując z trudem nad zniecierpliwieniem. — Czy pytając o wzrost Platkowej, chciałeś...

— Po melonie Clarrie przygotował dla ciebie specjalne danie wymyślone przeze mnie, oczywiście z jego pomocą. Pracowałem nad tem arcydziełem kulinarnym kilka miesięcy i jeszcze nie wymyśliłem nazwy. Może ty mi ją podsumiesz? Otóż, bierz się jak na twarde, sieka, miesza z twardym serem Port du Safut i dodaje odrobinę mieszanek zbożowej. Tak otrzymaną masę zawija się w filet z białego okunia, obwiązuje jedwabiem, tacza w specjalnie przyrządzonej pianie migdałowej i dusi w niesolo-

nem maśle. Naturalnie to jest tylko za rys. Szczegóły pomijam.

— Apetyczne — pochwalili bez entuzjazmu Markham — ale ja nie przyszedłem na wykład kulinarny.

— Nie doceniasz doniosłości rokosa żołądkowych. Jedzenie, forma jedzenia jest miara poziomu intelektualnego i mieniamy indywidualności. Dzikus gotował i jadł po dzikiemu. W zamierzonych początkach rasy ludzkiej panowała epidemia niestrawności, a zarazem ciężkich snów, z których wzięły początek pojęcia o piekle, diabłach i demonach. Cywilizacja podniosła się z postępem techniki gotowania i największy rozwój sztuki kulinarnej zbiegł się z najwyszym rozkwitem kultury i intelektualizmu. Cofnięcie się cywilizacji jest równoznaczne z upadkiem sztuki gourmet. Typowy przykład — standaryzowana kuchnia amerykańska. Doskonała zupa, mój drogi, bardziej uszlachetnia, niż Symfonia Beethovena C-minor... — Markham słuchał z tępa rezygnacją. Parę razy próbował nawrócić do właściwego tematu, lecz Vance tłumiał wręcznie te rozpacze próby i przystąpił do rzeczy dopiero, gdy Currie sprzątnął ze stołu.

— Czy przyniosłeś meldunek dotyczący alibi?

Prokurator skinął głową.

— Wczoraj szukałem Heatha telefonicznie przez dwie godziny.

— Smutne — szepnął Vance.

Poszedł do biurka, wyjął z jednej z szuflad gesty zapisany arkusz papieru

kancelaryjnego i wręczył Markhamowi.

— Przejrzyj i powiedz, co o tem mylisz. Napisałem wczoraj po koncercie.

Zabrałem później Vance'owi ten dokument i włączyłem do innych papierów, odnoszących się do sprawy Bensona. Podaję kopję verbatim:

Hipoteza.

Anna Patzowa zabiła wystrzałem z rewolweru Alwina Bensona 13-go czerwca w nocy.

Miejsce.

Mieszka w tym samym domu i przyznała się, że była w domu o godzinie mordu.

Okazja.

Była w domu sama z Bensonem. Wszystkie okna, albo okratowane, albo zamknięte od wewnątrz. Drzwi frontowe zamknięte na kucz. Innego wejścia niema.

Obecność jej w bawialni — naturalna. Mogła wejść niby w celu zapytania pana o jakąś domową sprawę.

Jeżeli stanęła przed nim, to nie powód, żeby koniecznie podniosł głowę. Stał poza, wskazując na zacytowanie.

Któż inny mógłby podejść tak blisko w morderczych zamiarach i nie zwrócić jego uwagi?

Wobec gospodyni nie krępował się swego wyglądu. Przywykł, że go widywano bez peruki, bez zębów i niemal w negliżu.

Mieszkając w domu, Platkowa mogła sobie wybrać łatwy dogodny moment do zbrodni.

(D. c. n.)

ROZDZIAŁ XXII.
Teoria Vance'a.
(Czwartek, 20 czerwca, godz. 9 rano).

Niepokojące objawy kryzysu na froncie oświatowym.

Systematyczny odpływ uczącej się młodzieży.

Kryzys na odcinku szkół średnich.

Proces likwidacji zakładów naukowych trwa.

Na froncie oświatowym zarówno w Polsce jak i na całym świecie, obecny kryzys stwarza coraz głębsze wyrwy. Szkolnictwo zawodowe, średnie i wyższe, cofa się na całej linii. Od 2—3 lat uczelnie zawodowe rejestrują systematycznie, rosnący odpływ uczących się. Nie dopisuje przedewszystkiem wieść, której synowie jeszcze do niedawna przeważali jeszcze na uniwersytetach, politechnikach itp. szkołach specjalnych. Przerzedza się element miejski. Młodzież warstw słabszych— odpada.

Abstynencje tę potęguje jeszcze względna celowość wyższych studiów. Młodzież z wyższymi dyplomami nie ma co robić w zawodzie, do którego tak długo się przygotowywała. Młodych lekarzy, inżynierów, prawników, chemików pedagogów spotyka taki sam los, jak młodych tokarzy, ślusarzy, elektrotechników lub krawców.

Co ci młodzi ludzie, uciekający od nałogi, gdzie się podziwiają — o jakiej karierze myślą — trudno dociec. Jest to zagadnienie, które należałoby do piero przestudować. Pewnej wskazówki w tym wypadku dostarcza sport. Sport staje się zawodem. Zastępy adeptów tenisa, piłki nożnej, koszykówki, automobilizmu rosna w tempie błyskawicznym.

Wróćmy jednak do naszego pierwszego zagadnienia: kryzysu szkolnego i przyjrzyjmy się jego skutkom na odcinku szkół średnich. W systemie oświaty w szkole średniej odgrywają doniosłą rolę. Liczba szkół średnich maleje. Od roku 1926-27 do r. 1930-31 zlikwidowano 53 gimnazjów. Liczba uczniów zmalała w tym czasie z 215.000 na 205.000. Proces likwidacji szkół średnich trwa w dalszym ciągu, zagrażając najpoważniejszemu, z wielką tradycją naukową i historyczną, zakładowi.

Dotyczy to oczywiście tylko szkół prywatnych, bo takich gimnazjów państwowych jest tak mało, że o ich likwidacji nie może być nawet mowy.

Szczególnie w ciężkiej sytuacji znajdują się obecnie gimnazja prywatne w okręgach rolniczych i handlowych. Sierzy kupieckie przetrzymują masowo swe dzieci z niższych klas gimnazjalnych do bezpłatnych publicznych szkół powszechnych. Prywatna szkoła średnia jest droga i będzie coraz droższa. Koszt 1 ucznia wynosi w niej przeciętnie 560 złotych rocznie, podczas gdy w szkole państwowej rodzice płać tylko 80 zł., resztę zaś pokrywa państwo.

To też przeciętna frekwencja w szkołach prywatnych maleje. Klasy maleją. W okresie dziesięcioletnim ilość uczniów w szkołach prywatnych zmniejszyła się z 119.000 na 91.000, co stanowi 24 proc spadku.

Obecna reforma szkolnictwa, znosząca klasy przygotowawcze i ograniczająca szkoły średnie do 4 lat nauki, przyczyniła się do ich dalszego i masowego wymierania. Klasy niższe gimnazjów stanowiły podstawę egzystencji szkół. Były one najliczniejsze i najbardziej rentowne. Po odpadnięciu tych klas, po odpływie młodszych roczników do szkół powszechnych, rentowność gimnazjów zmalała do zera.

W rezultacie skrupi się to na nauczycielstwie, którego sytuacja już dzisiaj staje się rozpaczliwa. Dawne płace nauczycielskie, dosięgają nieraz do 1000 zł. miesięcznie, należą już do wspomnień. Dziś nieliczne są pensje 150 zł. za comiesięczne 30 tygodniowo dla nauczycieli z wyższymi studiami, z długą praktyką i liczną rodziną. Przeciętnie zaś

plące waha się w granicach od 250 do 300 zł.

T. zw. normy uposażeniowe, gwarantujące nauczycielstwu szkół prywatnych stojące na pewnym poziomie pobory, są fikcją. Stosują je tylko nieliczne zakłady. Rzeczywiste pobory u przeważającej większości nauczycielstwa odbiegają od tych norm, zależnie od warunków lokalnych, od 10 do 70 proc.

Perspektywa lat najbliższych przedstawia się zarówno dla całego szkolnictwa średniego, jak i dla kilkudziesięciu

masy nauczycielstwa posępnie. Jednemu z najważniejszych działów szkolnictwa dostarczającemu krajowi wielotysięcznych zastępów zawodowej inteligencji, grozi skartowanie i częściowe obumarcie.

Sytuację poprawić może celowa interwencja i pomoc państwa, o którą szkolnictwo średnie prowadzi rozpaczliwe zabiegi i starania. Miejmy nadzieję, że te starania zakończą się pomyślnie i że szkole średniej uda się kryzys przetrwać.

Sytuację poprawić może celowa interwencja i pomoc państwa, o którą szkolnictwo średnie prowadzi rozpaczliwe zabiegi i starania. Miejmy nadzieję, że te starania zakończą się pomyślnie i że szkole średniej uda się kryzys przetrwać.

Sytuację poprawić może celowa interwencja i pomoc państwa, o którą szkolnictwo średnie prowadzi rozpaczliwe zabiegi i starania. Miejmy nadzieję, że te starania zakończą się pomyślnie i że szkole średniej uda się kryzys przetrwać.

Mydło Bebe Szofmana niezastąpione dla dorosłych o wrażliwej cery.

Śmierć na osamotnionym wozie.

Ponura zbrodnia we wsi Grocholice.

Kupiec zamordowany w sposób bestjalski.

Morderca stanie przed Sądem doraźnym.

i) Ubiegłej nocy komenda policji w wiatowej w Piotrkowie zaalarmowana została wiadomością o ponurej zbrodni ujawnionej we wsi Grocholice, gm. Łęka, pow. piotrkowskiego. We wsi tej zamieszkiwał zamożny kupiec trzody chlewnej niejaki Jan Kempa. Wczoraj wieczorem, około godz. 10 na podwórzu zagrody Kempów, zajechał wóz na którym jednak nie było właściciela. Zona Kempy, jak i służący w pierwszej chwili wyszli, że Kempa udał się do zabudowań gospodarskich, kiedy jednak zginięty przez dłuższą chwilę nie pokazywał się, domownicy zaczęli przeszukiwać wnętrza wozu, w którym po chwili znaleziono owinięte w stare worki zwłoki zamordowanego w okropny sposób Kempy. Twarz nieszczęśliwego była po ciętej nożem do tego stopnia, że niepodobne było rozpoznanie rysów zamordowanego. Krwawe rany widniały również na karku i plecach zamordowanego.

O bestjańskim morderstwie zaalarmowano niezwłocznie policję, która wdrożyła energiczne poszukiwania.

Jak się okazało Kempa w poniedziałek nad ranem wyjechał do Pabjanic z transportem świń, przyczem ze sprzedaży tej osiągnął 800 zł. Nad wieczorem Kempa udał się w powrotną drogę do domu. Na szosie pomiędzy Pabjanicami i Bełchatowem handlarz trzody został napadnięty przez młodego osobnika i zamordowany.

Po dokonaniu morderstwa zbrodniarz zabrał Kempie całą sumę pieniędzy a następnie zwłoki ofiary pozostawił na wozie i nakrył staremi workami.

TRUSKAWIEC-ZDROJ

sezon już otwarty !!

Przed wyjazdem do Truskawca — pijcie !!
Truskawiecką „NAFTUSIĘ”
wiosennego czepiania — niezrównaną przy kamicy dróg moczowych, odtruającą organizm jak żadna woda mineralna na świecie.

Cena butelki 1,20 zł za butelkę w całej Polsce do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Zarząd zdrojowy w Truskawcu wysyła „Nafusię” w skrzynkach zawierających 12, 25 albo 50 butelek, licząc po zł. 1,80 za butelkę — franko do każdej stacji kolejowej — za zaliczką.

Koń, znający drogę, sam powrócił do zagrody Kempów, przywoząc krwawe szczytki swego gospodarza.

Policja piotrkowska wespół z komendą policji powiatowej w Łasku, na terenie której dokonano zostało morderstwo przystąpiła niezwłocznie do śledztwa. Mimo braku jakichkolwiek śladów władzom bezpieczeństwa udało się niebawem ujawnić sprawcę bestjańskiego morderstwa rabunkowego. Jak stwierdzono na wstępie Kempy wyjechał z Pabjanic w towarzystwie jakiegoś młodego mężczyzny, który prosił handlarza o podwiezienie go do Bełchatowa. Ustalono

również niebawem rysopis owego tajemniczego pasażera. Posuwając się po śladach policja nad ranem już znalazła się na śladzie prawdziwego mordercy. Okazał się nim niejaki 25-letni Wilhelm Waldeman, mieszkaniec Bełchatowa.

Na widok wkraczającej do mieszkania jego rodziców Waldeman rzucił się do ucieczki, co mu jednak w porę udaremniło. W czasie przeprowadzenia rewizji od Waldemana odebrano całą kwotę 800 zł. zrabowanych zamordowanemu Kempie, nado znalazło duży, mocny kóż, ze śladami krwi.

Nożem tym właśnie Waldeman za-

mordował Kempę. Aresztowany zbrodniarz przyznał się do zarzucanego mu zbrodni, przyczem zeznał, że za zrobienie pieniędzy miał zamiar wyjechać z kraju. Zbrodniarza, zakutek w kajdany przewieziono dziś nad ranem do więzienia w Łodzi. Dochodzenie przeciwko Waldemanowi prowadzone jest w trybie postępowania doraźnego.

Ujętym mordercy grozi kara śmierci przez powieszenie. Zamordowany Jan Kempa osierocił żonę i dwoje drobnych dzieci.

W rocznicę bitwy pod Ignacem.

Poświęcenie pomnika wzniesionego w r. 1917.

Ku czci powstańców oddziału Kaczanowskiego.

Dnia 7 maja rb. we wsi Ignac gm. Piotrkówce z okazji 70-letniej rocznicy bitwy pod Ignacem stoczony z Moskalami w dniu 8 maja 1863 roku przez oddziały powstańcze pod dowództwem Edmunda Kaczanowskiego odbyła się uroczystość poświęcenia i odnowienia pomnika wzniesionego w roku 1917. Na uroczystość te przybyli przedstawiciele władz państwowych ze starostą Weingartenem na czele, gen. brigady Malinowskim, płk. Mazurkiewiczem, mjr. dpl. Jakieciem i in. Przybyło również duchowieństwo. W uroczystości wzięły udział m. in. batalion szkoły podchorążych dla małoletnich w Koninie, orkiestra 68 p. kompanie strzeleckie oddziału P.W.P.O.W., Harcerze itd. oraz dziesiątka szkolna i mieszkańcy powiatu konińskiego. Po mszy polowej nastąpiło składanie wieńców u stóp pomnika oraz przemówienia. Po zakończeniu uroczystości odbyła się defilada oddziałów przed pomnikiem poległych powstańców, przyjęta

Ustawa o Funduszu Pracy

nie wprowadza zmian w ustawie o bezrobociu.

W związku z powstaniem z dn. 1-go kwietnia rb. Funduszu Pracy, Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia w Łodzi niniejszem wyjaśnia, że ustawa o Funduszu Pracy nie wprowadziła żadnych zmian w ustawie o zabezpieczeniu

W rocznicę bitwy pod Ignacem.

Poświęcenie pomnika wzniesionego w r. 1917.

Ku czci powstańców oddziału Kaczanowskiego.

wienia. Po zakończeniu uroczystości odbyła się defilada oddziałów przed pomnikiem poległych powstańców, przyjęta

przez Starostę i gen. Malinowskiego. Defilada trwała około godziny.

„Niemcy na przełomie“.

Odczyt red. Tadeusza Katelbacha z Berlina w Łodzi.

Dziś, dnia 10 maja, o godz. wpół do dziesiątej wieczorem odbędzie się w lokalu Ligi Państwowej, Wólczńska 17, odczyt redaktora Tadeusza Katelbacha z Berlina, korespondenta pism polskich, pod tytułem: „Niemcy na przełomie. U podstaw hitlerizmu“.

Ostatnie wypadki w Niemczech są niewątpliwie wśród zjawisk życia politycznego najbardziej aktualne. Wiadomości o prześladowaniu mniejszości narodowych, przedewszystkiem żydów, o gnębieniu przeciwników politycznych,

znalazły żywe i bardzo niesympatyczne echo, alarmy wojenne wzbudzają trwogę.

Wszystko to jednak nie powinno wpłynąć na naszą spokojną ocenę ruchu, który musi mieć jakieś głębsze przyczyny, skoro skupia miliony zwolenników. Jaskrawe formy wystąpię zewnętrznego nie powinny przestąpić granic samoprzebiegu Niemiec. Ponadto walki hitlerowców z niemiecko-narodowymi być może nie z samych tylko ambicji biorą podstawę, lecz z pewnych różnic w programie społecznym.

Wrogie wystąpienia hitlerowców przeciwko Polsce tem bardziej zmuszają nas do gruntownej oceny, jakie możliwości ich w ruchu w sobie kryje i jakie sily porusza. Redaktor Katelbach, jako nauczony od wielu lat obserwator życia niemieckiego, będzie miał możność oświecenia przed inteligencją łódzką tych ciekawych zagadnień.

Wrogie wystąpienia hitlerowców przeciwko Polsce tem bardziej zmuszają nas do gruntownej oceny, jakie możliwości ich w ruchu w sobie kryje i jakie sily porusza. Redaktor Katelbach, jako nauczony od wielu lat obserwator życia niemieckiego, będzie miał możność oświecenia przed inteligencją łódzką tych ciekawych zagadnień.

Wrogie wystąpienia hitlerowców przeciwko Polsce tem bardziej zmuszają nas do gruntownej oceny, jakie możliwości ich w ruchu w sobie kryje i jakie sily porusza. Redaktor Katelbach, jako nauczony od wielu lat obserwator życia niemieckiego, będzie miał możność oświecenia przed inteligencją łódzką tych ciekawych zagadnień.

Wrogie wystąpienia hitlerowców przeciwko Polsce tem bardziej zmuszają nas do gruntownej oceny, jakie możliwości ich w ruchu w sobie kryje i jakie sily porusza. Redaktor Katelbach, jako nauczony od wielu lat obserwator życia niemieckiego, będzie miał możność oświecenia przed inteligencją łódzką tych ciekawych zagadnień.

Wrogie wystąpienia hitlerowców przeciwko Polsce tem bardziej zmuszają nas do gruntownej oceny, jakie możliwości ich w ruchu w sobie kryje i jakie sily porusza. Redaktor Katelbach, jako nauczony od wielu lat obserwator życia niemieckiego, będzie miał możność oświecenia przed inteligencją łódzką tych ciekawych zagadnień.

Wrogie wystąpienia hitlerowców przeciwko Polsce tem bardziej zmuszają nas do gruntownej oceny, jakie możliwości ich w ruchu w sobie kryje i jakie sily porusza. Redaktor Katelbach, jako nauczony od wielu lat obserwator życia niemieckiego, będzie miał możność oświecenia przed inteligencją łódzką tych ciekawych zagadnień.

Wrogie wystąpienia hitlerowców przeciwko Polsce tem bardziej zmuszają nas do gruntownej oceny, jakie możliwości ich w ruchu w sobie kryje i jakie sily porusza. Redaktor Katelbach, jako nauczony od wielu lat obserwator życia niemieckiego, będzie miał możność oświecenia przed inteligencją łódzką tych ciekawych zagadnień.

Wrogie wystąpienia hitlerowców przeciwko Polsce tem bardziej zmuszają nas do gruntownej oceny, jakie możliwości ich w ruchu w sobie kryje i jakie sily porusza. Redaktor Katelbach, jako nauczony od wielu lat obserwator życia niemieckiego, będzie miał możność oświecenia przed inteligencją łódzką tych ciekawych zagadnień.

Wrogie wystąpienia hitlerowców przeciwko Polsce tem bardziej zmuszają nas do gruntownej oceny, jakie możliwości ich w ruchu w sobie kryje i jakie sily porusza. Redaktor Katelbach, jako nauczony od wielu lat obserwator życia niemieckiego, będzie miał możność oświecenia przed inteligencją łódzką tych ciekawych zagadnień.

Wrogie wystąpienia hitlerowców przeciwko Polsce tem bardziej zmuszają nas do gruntownej oceny, jakie możliwości ich w ruchu w sobie kryje i jakie sily porusza. Redaktor Katelbach, jako nauczony od wielu lat obserwator życia niemieckiego, będzie miał możność oświecenia przed inteligencją łódzką tych ciekawych zagadnień.

Wrogie wystąpienia hitlerowców przeciwko Polsce tem bardziej zmuszają nas do gruntownej oceny, jakie możliwości ich w ruchu w sobie kryje i jakie sily porusza. Redaktor Katelbach, jako nauczony od wielu lat obserwator życia niemieckiego, będzie miał możność oświecenia przed inteligencją łódzką tych ciekawych zagadnień.

Wrogie wystąpienia hitlerowców przeciwko Polsce tem bardziej zmuszają nas do gruntownej oceny, jakie możliwości ich w ruchu w sobie kryje i jakie sily porusza. Redaktor Katelbach, jako nauczony od wielu lat obserwator życia niemieckiego, będzie miał możność oświecenia przed inteligencją łódzką tych ciekawych zagadnień.

Wrogie wystąpienia hitlerowców przeciwko Polsce tem bardziej zmuszają nas do gruntownej oceny, jakie możliwości ich w ruchu w sobie kryje i jakie sily porusza. Redaktor Katelbach, jako nauczony od wielu lat obserwator życia niemieckiego, będzie miał możność oświecenia przed inteligencją łódzką tych ciekawych zagadnień.

Wrogie wystąpienia hitlerowców przeciwko Polsce tem bardziej zmuszają nas do gruntownej oceny, jakie możliwości ich w ruchu w sobie kryje i jakie sily porusza. Redaktor Katelbach, jako nauczony od wielu lat obserwator życia niemieckiego, będzie miał możność oświecenia przed inteligencją łódzką tych ciekawych zagadnień.

Wrogie wystąpienia hitlerowców przeciwko Polsce tem bardziej zmuszają nas do gruntownej oceny, jakie możliwości ich w ruchu w sobie kryje i jakie sily porusza. Redaktor Katelbach, jako nauczony od wielu lat obserwator życia niemieckiego, będzie miał możność oświecenia przed inteligencją łódzką tych ciekawych zagadnień.

Wrogie wystąpienia hitlerowców przeciwko Polsce tem bardziej zmuszają nas do gruntownej oceny, jakie możliwości ich w ruchu w sobie kryje i jakie sily porusza. Redaktor Katelbach, jako nauczony od wielu lat obserwator życia niemieckiego, będzie miał możność oświecenia przed inteligencją łódzką tych ciekawych zagadnień.

Wrogie wystąpienia hitlerowców przeciwko Polsce tem bardziej zmuszają nas do gruntownej oceny, jakie możliwości ich w ruchu w sobie kryje i jakie sily porusza. Redaktor Katelbach, jako nauczony od wielu lat obserwator życia niemieckiego, będzie miał możność oświecenia przed inteligencją łódzką tych ciekawych zagadnień.

TEATR KAMERALNY.

„Bez posagu ożenić się nie mogę“.

Komedja w 3-ach aktach Stefana Zagona. Przekład Władysława Krzemińskiego.

Literatura dramatyczna węgierska ma jedną z najlepszych kart w dziejach teatru, dzięki czemu wiele sztuk autorów budapeszteńskich cieszyło się najlepszą opinią, a nawet i zasłużoną sławą na innych scenach europejskich. — Cały korowód komedji tych ujrzało światło kinkietów na scenach polskich wogóle, na scenie łódzkiej w szczególności.

Ze starszego pokolenia dramato- i komedjopisarzy znane są sztuki w Polsce Szigligetiego, Csikiiego i Racosiiego. Z młodszej generacji i bardziej nam współczesnej plejadą pisarzy znany doskonale sztuki Franciszka Molnara, Lenyela, Biro, Heltaja Herczega, któremu przysporzył popularność grany niemal na wszystkich scenach „Niebieski lis”. — Ostatnio zdobył sobie rozgłos Vilachy. Widzieliśmy tego autora w ubiegłej dyrekcji na scenie, kiedy to była grana głośna sztuka jego „Mam lat 26” z Horrecką w głównej roli. Następnie poznaliśmy go również w sezonie bieżącym. — Nie bez wrażenia przeszła sztuka Vilachy „Pokój nr. 17 na trzecim piętrze”. Dafa ona rzetelne pole do popisu niekto-

rzym naszym artystom, a przedewszystkiem Janinie Morskiej i Irenie Wasiutynskiej

To też z niemałym zainteresowaniem szliśmy na premierę madziarskiego pisarza Stefana Zagona „Bez posagu ożenić się nie mogę”, w starannym przekładzie Wład. Krzemińskiego.

Zwiększało nasze zaciekanie i ta okoliczność, że w nowej tej węgierskiej komedji występowała ulubienica Łodzi p. Stefania Jarkowska, w roli dziewczęcia Böske. Zaraz na wstępie stwierdzić trzeba, że, jeśli chodzi o samą komedję — spotkało nas pewne rozczarowanie. Stefan Zagon jest znacznie słabszym autorem w porównaniu z Vilachy i Herczegiem. Śmiało nazwałby go można autorem, piszącym wyłącznie dla Węgrów. Przez nich też należy oceniać. — Jest to autor, który poza ramy Budapesztu, czy Marmaroszu Sziget — nosa wychylać nie powinien, względnie nie może. Co jest zrozumiałe dla Madziarów lub budzi wśród nich zadowolenie albo śmiech dla nas może się wydać nęd-

nem, a częstokroć niezrozumiałem. Ale nie jest to winą Zagona, że znalazł on tłumacza, który przyswoił sztukę scenie polskiej. Być może, że sam nie myślał o tem nigdy, że właśnie „Bez posagu ożenić się nie mogę” będzie grane na obcej scenie.

Są przecież i polskie sztuki, które ze względu na swój charakter (folklor) nie znajdują zrozumienia u obcych. Nie wyobrażamy sobie, ażeby powiedzmy Perzyński, par excellence rodzajowy i rasy polski komedjopisarz, był należyście oceniony przez Węgrów. To samo powiedzieć można o tłumaczeniu „Szczęścia Franca” Kiedrzyńskiego na język węgierski. I takich przykładów można było przytoczyć wiele.

Z podobnym zjawiskiem mamy do czynienia w komedji „Bez posagu ożenić się nie mogę”. To środowisko jest tak wybitnie madziarskie, tak specyficzne i swego rodzaju folklorystyczne, że dla słuchacza polskiego nie przedstawia ono większego zainteresowania. Jest to typowa komedja dla budapeszteńskiej publiczności, zatracać ją w trawestacji polskiej cały swój kolor.

Postacie komedji działają w tak ściśle typowym węgierskim środowisku i tak są przesiąknięte polityką węgierskiej ideologii mieszczańskiej, że nie zbliżają nas do siebie le. cz oddalają. Trzeba coś- niecoś wiedzieć o węgierskich zwyczajach, trzeba zbliżyć się do psychiki węgierskiego urzędnika bankowego, studenta, czy też gimnazysty lub fabrykanta, ziemianina i fryzjera, a nawet pośrednika małżeńskiego, ażeby wytłumaczyć sobie transkrypcję jej w świetle scenicznej. Ci ludzie, nie wyłączając nawet głównej bohaterki komedji uroczej Böske, są jacyś dla nas obcy. Ich kłopoty, uganiania się o miłość Böske, ich podejścia do jakichkolwiek innych tematów życiowych, są dla nas zupełnie nieoczekiwane, a nawet niezrozumiałe i nudzące, gdy tymczasem na scenie teatru węgierskiego wywoływać mogą paroksyzmy śmiechu. I to jest właśnie słaba strona komedji, na którą patrzymy tak, jak na karykatury chińskiego malarza, które dla chińczyka niewątpliwie są śmieszne, w nas konajwyżej budzić mogą cie kawość.

Przygody młodzieńczej a zachwycającej Böske wśród ośmiu młodszych i starszych mężczyzn, z których każdy na swój sposób durzy się w niej i radby razem z nią stanąć na ślubnym kobiercu — nie trapią specjalnie widza i nie wywołują oczekiwanego efektu śmiechu. Zbyt wiele postaci tej komedji posiadają tak charakterystyczne dla Węgrów papyryk w swych żyłach, której pikanteria sprawiać może przyjemność autochtonom autora.

Talent Stefanji Jarkowskiej w roli

Wstawki piosenek w układzie muzycznym Mieczysława Węgrzyna i Jerzego Mistersmana w wykonaniu Stefani Jarkowskiej były niespodzianką tej nowej komedji Stefana Zagona.

Reżyserja p. Stanisławy Wysockiej, pomimo — jak na naszą scenę — drugorzędnej obsady ról wypadła bardzo interesująco. Reżyser wyzyskał wszystkie atuty swego wybitnego talentu, by podnieść walory komedji węgierskiej. St. B.

Wstawki piosenek w układzie muzycznym Mieczysława Węgrzyna i Jerzego Mistersmana w wykonaniu Stefani Jarkowskiej były niespodzianką tej nowej komedji Stefana Zagona.

Reżyserja p. Stanisławy Wysockiej, pomimo — jak na naszą scenę — drugorzędnej obsady ról wypadła bardzo interesująco. Reżyser wyzyskał wszystkie atuty swego wybitnego talentu, by podnieść walory komedji węgierskiej. St. B.

Reżyserja p. Stanisławy Wysockiej, pomimo — jak na naszą scenę — drugorzędnej obsady ról wypadła bardzo interesująco. Reżyser wyzyskał wszystkie atuty swego wybitnego talentu, by podnieść walory komedji węgierskiej. St. B.

EXPRESS HANDLOWY

Czy mamy pójść za przykładem Ameryki? Polska nie może obniżyć kursu swej waluty.

Argumentacja nie wytrzymująca krytyki.

(ex) Na tle spadku dolara odzywiają się i u nas głosy, że Polska powinna pójść śladem Stanów Zjednoczonych i obniżyć kurs swej waluty. Jako główny argument, który rzekomo ma za tem przemawiać, wysuwa się konieczność zwiększenia na tej drodze konkurencyjności naszego wywozu i wyrównania jego szans w stosunku do korzystającego

z premji walutowej wywozu amerykańskiego. Tego rodzaju argumentacja nie wytrzymuje krytyki. Polska w zakresie bardzo nielicznych towarów konkuruje na rynku światowym z towarami amerykańskimi. Również nasz wywóz do St. Zjednoczonych jest znikomym. — Z tego względu premja walutowa, którą zyskałby towar amerykański, jest dla nas kwę-

stą drugorzędną, zwłaszcza, że można mieć poważne wątpliwości, czy dalszy rozwój wydarzeń na rynku finansowym Stanów Zjednoczonych, które idą równie po linii podniesienia cen da w swym ostatecznym efekcie jakkolwiek premję eksporterowi amerykańskiemu.

Nowiny gospodarcze.

Zmierzch klauzuli największego uprzywilejowania.

Wyraźna tendencja w międzynarodowej polityce handlowej.

(ex) Od samego niemal początku obecnego kryzysu występuje nieprzerwanie w międzynarodowej polityce handlowej tendencja zredukowania do minimum roli, jaką w stosunkach handlowych między poszczególnymi krajami odgrywała do niedawna klauzula największego uprzywilejowania. Ustępują

ona coraz bardziej miejsca najróżniejszym formom uprzywilejowania poszczególnych krajów w taki sposób, aby przy wilej nie stały się również udziałem państw trzecich. Mimo poglądów optymistów, że chodzi tu raczej o chwilowe „zaćmienie”, ostatnie doświadczenia bynajmniej tego nie potwierdzają. — Tak

więc ostatnie sukcesy angielskiej polityki handlowej polegają na tak daleko idącym obejściu klauzuli największego uprzywilejowania że takie państwa jak Szwecja i Danja zobowiązują się bezwzględnie w pewnych artykułach pokrywać określoną część swego zapotrzebowania wyłącznie w Anglii.

Kapitał zakładowy Banku Akceptacyjnego.

Pierwsze stadium prac organizacyjnych Banku

Kto będzie korzystał z usług tej instytucji?

Dnia 6 bm. odbyło się w Państwowym Banku Rolnym posiedzenie komitetu organizacyjnego Banku Akceptacyjnego, pod przewodnictwem wiceprezesa Rady PBR. Stamirowskiego. W ten sposób rozpoczęto pierwsze stadium prac organizacyjnych nad utworzeniem tego banku. Tematem obrad pierwszego posiedzenia była ogólna dyskusja nad materiałami przygotowanymi przez przedstawicieli zainteresowanych resortów rządowych. Komitet organizacyjny ustalił program prac oraz pewne ogólne zasady organizacji Banku, szczegółowe omówienie zaś organizacji Banku pozostawiono do omówienia na następnych posiedzeniach komitetu. Jak wiadomo Komitet opracować ma wnioski, które przedłożone być mają ministrowi Skarbu do akceptacji, poczem nastąpi powołanie do życia Banku Akceptacyjnego. Jak się dowiadujemy, należy uznać za rozstrzygniętą sprawę pokrycia kapitału Banku Akceptacyjnego. Mianowicie kapitał, którego wysokość wynosić będzie 12 mil. zł. ma być pokryty przez rząd oraz przez banki państwowe. Skarb Państwa wniesie ma w biletach skarbowych papierach wartościowych itd. 6,5 mil. zł., natomiast Bank Polski, Bank Gosp.

Kraj. oraz Państwowy Bank Rolny mają pokryć część kapitału zakładowego w wysokości 5,5 mil. zł. Opracowana ma

być ponadto szczegółowa lista instytucji które będą korzystały z usług Banku Akceptacyjnego.

Rynek pieniężny w Łodzi.

Spadek kursu papierów państwowych związanych z dolarem.

Minimalne zapotrzebowanie na listy zastawne.

(ex) Na rynku pieniężnym w Łodzi cały tydzień ubiegły przeszedł pod znakiem chaosu, jaki się wytworzył, w związku z dalszym bardzo poważnym spadkiem dolara. Kurs ten ulegał z dnia na dzień zmianie, przyczem rozbieżność kursów była bardzo znaczna. Orientacji nie notowano go w granicach od zł. 7.50 do zł. 7.35 do zł. 7.25 do zł. 7.30.

A mianowicie 7 procentowa Pożyczka Stabilizacyjna spadła ze zł. 51.75 do zł. 49.14, 6 proc. Pożyczka Dolarowa od zł. 60 do zł. 56.75, 4 proc. Pożyczka Dolarowa od zł. 51.75 do zł. 47.50.

Innymi walutami na tutejszym rynku nie interesowano się zupełnie i transakcje niemi należały do rzadkości. Znaczący należy, że i na rynku funtów angielskich zaobserwowano pewien spadek kursu przy bardzo zmniejszonym popycie.

Prócz 4 proc. Pożyczki Inwestycyjnej, której kurs utrzymał się zasadniczo w granicach dotychczasowych, inne papiery również uległy zmianie. I tak np 3 proc. Pożyczka Budowlana notowana była w granicach od zł. 40 — do zł. 38.75.

W związku ze spadkiem kursu dolara, poważniejszy spadek kursów notowano również na rynku papierów państwowych, które związane są z dolarem.

Na rynku listów zastawnych zapotrzebowanie było minimalne przy zwiększonej podaży. W związku z powyższą sytuacją kurs listów tych uległ również zmianie.

Rynek akcyjny kształtował się pod znakiem tendencji słabszej. Akcje Banku Polskiego, które były nadal zupełnie

Okazje do handlu z zagranicą „Kropla Mleka” — do Matek.

(ex) Firma grecka nawiąże stosunki z fabrykami tkanin odzieżowych męskich i damskich celem importu ich do Grecji

Firma tuniska pragnie nawiązać stosunki z fabrykami konfekcji (spodni) oraz koszul

Firma agenturowa belgijska obejmie zastęstwo fabryk tkanin

Firma węgierska interesuje się importem tkanin damskich odzieżowych oraz pluszu

Firma marokońska pragnie otrzymać zastęstwo fabryki konfekcji i bielizny

Firma luksemburska pragnie importować spodnie oraz konfekcję męską

Bliższych wiadomości udzieli zainteresowanym biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, Al. Kościuszki 4.

Spadek cen benzyny na stacjach łódzkich.

(ex) Cena benzyny na stacjach łódzkich spadła do 55 groszy za litr. Pozostała to w związku z nową polityką komunikacyjną rządu, z drugiej strony wpływ wywarł spadek kursu dolara, w której to walucie rafinerie kalkulują swe koszty i ceny.

Spis kupców przybyłych do Łodzi w dniu wczorajszym.

(ex) W ciągu dnia wczorajszego przybyli do Łodzi w celach handlowych następujący kupcy:

GRAND-HOTEL: Teodor Stelzner — Wiedeń Moszek Juwen — Sochaczew, Gustaw Neuman — Berlin, Szczepan Gerlach — Wilno, Adam Sieradzki — Warszawa, Bernard Schultz — Katowice.

HOTEL „POLONIA”: Stanisław Belecki — Kraków, Aron Ajzykiewicz — Wilno, Stefan Siedlecki — Bydgoszcz, Salomon Kirsztajn — Warszawa.

Ruch na kolejach.

Według prowizorycznych danych ministerstwa komunikacji, polskie koleje państwowe przewiozły w marcu ogółem 7,355,596 podróżnych. W porównaniu z lutym liczba przewiezionych pasażerów wzrosła o 11,41 proc.

Ponadto w marcu koleje przewiozły 3,571,600 tonn towarów, tj. o 15,72 proc. więcej, niż w lutym. Ogólny przebieg pociągów zwiększył się w porównaniu z lutym o 7,69 proc.

Krajowa wytwórczość barwników.

(ex) O wzrastającym uniezależnieniu się przemysłu włókienniczego od zagranicznego przemysłu chemicznego świadczą fakt, że wytwórczość barwników w Polsce wykazała w r. ub. mimo kryzysu dalszy wzrost wynoszący przeszło 20 proc.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 9 maja 1933 r.

Waluty:

Gdańsk 174,15
Holandia 359,50
Londyn 30,30, 30,32
N. Jork — czek 7,70
N. Norw — kabel 7,75
Paryż 35,10
Szwajcaria 172,22
Włochy 47,10
Berlin 209,80

Akcje:

Bank Polski 72 — Starachowice 8,25
Lilpop 10

Papiery państwowe i listy zastawne:
3 % budowlana 38 — 37,80
4 % inwestycyjna 100 — 100,25
5 % konwersyjna 44 — 44,50
5 % kolejowa 37,25
6 % dolarowa 50 — 51 — drobne
4 % dolarowa 48,9 — 48,50 50,13
7 % stabilizacyjna 50 — 50,50 50,18
10 % kolejowa 101,50
4 i pół % ziemskie złotowe 37,50 38,50
8 % m. Warszawy 39 — 39,75
8 % m. Częstochowy 33
8 % m. Lublina 30.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Dolary 750 — 748
Stabilizacyjna 49,50 — 49,25
Dolarówka 48 — 47,50
Budowlana 37,50 — 37
Inwestycyjna 101 — 100
Bank Polski 73 — 72,50
Sytuacja wyciekająca.

GIEŁDA BAWELNIANA.

Liverpool: lipiec 562, październik 561, gru. dzień 560, styczeń 561, marzec 564, maj 565.
Breme: lipiec 925, październik 946, grudzień 962, styczeń 970, marzec 983.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania zbożówki poznańskiej z dnia 9 maja 1933 roku.
Zyto. Cena transakcyjna 945 tonn — 18 zł.
Reszta notowań bez zmian. Sytuacja wyciekająca.

NASZE DODATKI KSIĄŻKOWE

za miesiąc maj 1933 r.

DLA PUNKTUALNYCH P. T. PRENUMERATORÓW „KURJERA ŁÓDZKIEGO”

Zachęceniu niezwykle powodzeniem naszych premii książkowych, przeznaczonych dla wszystkich punktualnych P. T. Prenumeratorów, którzy wpłacą prenumeratę do dnia 10-go maja r. b. włącznie, zakupiliśmy następujące książki:

„Rozbite Gniazdo”

M. Luczyńskiej
tom I.

Czasy obecne, gorączkowe, niespokojne, kładą się takim piętmem na życie jednostek i życie całych rodzin. „Kryzys jest gorszy od wojny światowej” — powiada bezrobotny w swoim pamiętniku. Ale kryzys ekonomiczny jest niekiedy niczem w porównaniu z kryzysem psychicznym, z kryzysem moralnym, w którym załamuje się wiele jednostek. M. Luczyńska podchodzi tutaj z całą rezerwą, z całą powagą do palącej kwestji... kryzysu małżeństwa.

Życie staje przed nami w powieści „Rozbite Gniazdo” w całej swej grozie.

„Jej Kochankowie”

Józefa Maciejowskiego

Akcja tej rzewnej książki rozgrywa się w czasach konspiracyjnej walki o wolność, walki na śmierć i życie z nienawistną sercu każdego Polaka okupacją niemiecką. Na pierwszym planie autor poświęcił miłość, miłość do kobiety, która w odpowiedniej chwili musi ustąpić placu innej miłości, miłości Ojczyzny, za którą bohaterowie Maciejowskiego idą walczyć i umierać.

Nad całą powieścią unosi się czar niezwykły człowieka, który nas nauczył nie tylko kochać Polskę i nie tylko dla niej umierać, ale także żyć dla niej i budować ją własnymi siłami, czar komendanta legionów, Marszałka Piłsudskiego.

Książka Maciejowskiego z najszczerszą bezwzględnością ukazuje nam rzeczywiste oblicze społeczeństwa polskiego pod koniec wielkiej wojny: i tych którzy wierzyli w Czyn i Zwycięstwo, i tych którym dusze żarła niewiara i wątpliwość.

Wybór pierwszorzędny, należy więc natychmiast wpłacić prenumeratę, aby otrzymać jedną z powyższych książek.

Książki wydajemy tylko w terminie oznaczonym t. j. do dnia 10 maja włącznie: po tym terminie żadne reklamacje NIE BĘDĄ UWZGLĘDNIANE.

Matko!

Szukaj rady w „Kropli Mleka“.

Reorganizacja gospodarcza szkolnictwa powszechnego. Przeciwko fikcji samorządu szkolnego

występuje Związek Powiatów.

Onegdaj zakończył się dwudniowy zjazd Związku powiatów Rzplitej. Zjazd wysunął postulaty reorganizacji gospodarczej szkolnictwa powszechnego.

Sprawy natury gospodarczej w zakresie tego szkolnictwa winny być przekazane całkowicie samorządom, zaś istniejący odrębnie fikcyjny zresztą samorząd szkolny, w postaci dozorów lub rad szkolnych — zlikwidowany. Drugi postulat Zjazdu dotyczy przywrócenia związkowi komunalnym prawa egzekucji podatkowej w stosunku do własnych samorządowych należności.

W wyborach do rady i zarządu związku przeszli: wiceminister dr. Jaroszyński jako prezes, poseł Dunin-Markiewicz i dr. J. Trzciniński jako wiceprezisi.

Zjazd rezerwistów w Pabjanicach. Poświęcenie sztandaru miejscowego bataljonu.

W dniu 7 maja odbył się zjazd rezerwistów połączony z poświęceniem sztandaru miejscowego bataljonu Zw. Rezerwistów R. P.

Po nabożeństwie w kościele św. Małteza odbyła się defilada oddziałów Strzelca PW. Związków b. wojskowych i ochotniczej straży ogniowej. Uroczystość zakończyła się akademją w kinie miejskim, gdzie po wbitiu gwoździ do sztandaru, wygłosił dłuższe przemówienie poseł Walewski.

Popularyzacja badań językowych w wojew. łódzkim.

Odczyt dr. Zdzisława Stieberta.

W nadchodzący czwartek na posiedzeniu naukowym Oddziału Łódzkiego Polskiego Tow. Historycznego dr. Zdzisław Stiebert z Krakowa przedstawi rezultaty swych badań dialektologicznych w Łęczyckiem i Sieradzkiem. Korzystając z pobytu tego badacza w Łodzi, Koło Naukowe ucz. Gimn. Męsk. im J. Piłsudskiego organizuje w następnym dniu t. zn. 12 maja (piątek) o godz. 17.30 odczyt publiczny dr. Stieberta pt. „Mowa ludu w Łęczyckiem i Sieradzkiem”. Po odczytach nastąpią recytacje, ilustrujące gwarę sieradzka i proces tworzenia się języka literackiego. Cena biletów: 75 gr. dla młodzieży 30 gr.

Należy przypuszczać, że inicjatywa młodzieży spotka się z uznaniem ogółu i obszerna aula gimnazjalna (Sienkiewicza 46) wypełni się po brzegi słuchaczami, ciekawymi sądu nauki o mowie ojczystej oraz zestawienia tekstów gwarowych i staropolskich.

Należy przypuszczać, że inicjatywa młodzieży spotka się z uznaniem ogółu i obszerna aula gimnazjalna (Sienkiewicza 46) wypełni się po brzegi słuchaczami, ciekawymi sądu nauki o mowie ojczystej oraz zestawienia tekstów gwarowych i staropolskich.

MANIFESTACJE Z OKAZJI ELEKCJI PREZYDENTA RZPLITEJ.

Poza ogólnospołecznymi manifestacjami z okazji ponownego wyboru prof. d-ra Ignacego Mościckiego na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, jakich wiodnią było nasze miasto w dniu onegdajszym — należy również podkreślić udział wojska w tych manifestacjach. W godzinach południowych ulicami miasta przeszły orkiestry wojskowe w asyście kompanii honorowej. Przed gmachem Sztabu O. K. IV orkiestry odegrały hymn narodowy. W godzinach wieczorowych liczne grono oficerów garnizonu łódzkiego zebrało się na towarzyskiej biesiadzie.

W cukierniach orkiestry grały wyłącznie utwory kompozytorów polskich, przepłatając repertuar wiązankami pieśni legionowych itp.

Orkiestry wojskowe odegrały hymn również przed gmachem Sądu Okręgowego, przed Magistratem m. Łodzi, przed gmachem Kurji Biskupiej oraz przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego.

Wesoły feljeton Rozgłośni Łódzkiej.

Jak dowodził bitwą na Placu Hallera.

Istnieją ludzie, których absolutnie sobie wyobrazić nie możemy w roli, która nie odpowiada ani ich charakterowi, ani usposobieniu, ani wreszcie ich stanowisku. Ludzie tacy przeważnie wzbudzają w nas kaskady śmiechu. Bo proszę sobie przypomnieć: siwy stary pan, poważny z okularami na nosie, może nawet profesor uniwersytetu, który całe życie spędził nad książkami, nagle staje do biegu wśród rozhasanej młodzieży i to w dotychczas w nieodpowiednim stroju sportowym w rozgartaniu, trzymając pod pachą parasol. Oczywiście widok kapitalny.

Redaktor Jan Piotrowski, popularny prelegent Łódzkiej Skrzynki Pocztowej, jest znany radioluchaczom jako członek mikrofonu, feljetonista oraz oredownik akcji miłosierdzia Łódzkiej Rodziny Radiowej.

Nie wszyscy jednak wiedzą, że tenże poważny pan Piotrowski, którego wyobrazić sobie możemy przy poważnej pracy intelektualnej, dowodził bitwą na Placu Hallera w Łodzi, i to bitwa nietylko, ale bitwa „pod Raclawicami”.

Na samą myśl o tem, wyobrażamy sobie red. Piotrowskiego, jak siedzi na koniu, trzymając w jednej ręce teczki z papierami, rękopisami, a w drugiej pióro. Przez płoccy przepasany ma karabin, może nawet maszynowy, a na głowie hełm z pióropuszem. Oczywiście widok kapitalny.

O bitwie „pod Raclawicami” na Placu Hallera oraz o tem jak dowodził szeregi wojska red. Piotrowski opowie osobiście słuchaczom dzisiaj t.j. dnia 10 maja o godz. 22.40.

Pokaz pomocy naukowych

Pokaz pomocy naukowych szkół powiatu łódzkiego został przedłużony do dnia 11 maja włącznie. Przedłużenie pokazów nastąpiło na skutek ogromnego zainteresowania ogółu nauczycielstwa i młodzieży szkół średnich wystawą.

Lokal wystawy mieści się przy ul. Dr. Sterlinga 24 (dawniej N. Targowa), w szkole powszechnej.

Ubieganie się o prawa inwalidzkie. Wyjaśnienie Min. Opieki Społecznej.

Ministerstwo opieki społecznej wyjaśniło, że referaty spraw inwalidzkich w urzędach wojewódzkich i starostwach nie mają prawa wyznaczać preluzyjnego terminu dla złożenia żądanych dokumentów, wymaganych dla uzasadnienia praw inwalidzkich, z zastrzeżeniem, iż w razie nienadania odpowiedzi w oznaczonym terminie sprawa będzie wogóle umorzona.

Natomiast referaty inwalidzkie powinny wyznaczać termin dla złożenia potrzebnych dokumentów z zaznaczeniem, że po jego upływie sprawa rozstrzygnięta zostanie na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach.

Złożenie nowych dokumentów po otrzymaniu przez petenta odmownej decyzji, wydanej na podstawie aktu niuz pełnionych w terminie oznaczonym, może służyć za podstawę wznowienia postępowania.

Z TOW. FILOLOGICZNEGO.

W piątek, dnia 12 bm. o godzinie 8 wieczorem w lokalu gimnazjum wieczorowego P. O. W. odbędzie się posiedzenie naukowe łódzkiego oddziału Polskiego Tow. Filologicznego, na którym dr. Zdzisław Zmigrzyder - Konopka z Warszawy wygłosi odczyt p. t. „Pontyfikat na tle dziejów ustroju państwa Rzymskiego”. Goście mile widziani.

TOWARZYSTWO KULTURY KATOLICKIEJ.

Staraniem Towarzystwa K. K. odbędzie się w dniu 12 maja (piątek) b. r. o godz. 20 „Wieczór Dyskusyjny” w sali Kupuć Chreśc. Piotrkowska 113. Ze względu na bardzo ważne i aktualne zagadnienia, które będą poruszane na zebraniu zarząd zwraca się z uprzejmą prośbą do społeczeństwa katolickiego o liczne i punktualne przybycie.

ZE ZWIĄZKU LEGJONISTEK.

W dniu 30.4.1933 r. odbyło się Walne Roczne Zgromadzenie Związku Legionistek Polskich, na którym został wybrany następujący zarząd: Prezes Jagiełło Janina, wiceprezes Atenborska Julia, wiceprezes Trzaska Ewelina, sekret. Chojnacka Maria, zast. sekret. Derkacz Maria, skarbn. Jakubowska Irena, zast. skarbn. Antczakowa Alfreda, czł. zarz. Pytlińska Stanisława, i Andrzejewska Maria.

SZKOŁA POWSZECHNA PRZY „RODZINIE WOJSKOWEJ”.

„Rodzina Wojskowa” w Łodzi urządziła przy istniejących przy „Rodzynie Wojskowej” przedszkolach równoległe pierwsze i drugi rok nauczania szkoły powszechnej. Nauka prowadzona będzie przez fachowe siły pedagogiczne. Warunki bardzo korzystne. Zapisy przyjmują się w przedszkolu „Rodziny Wojskowej” ul. Jerzego 5-7, co dzień z wyjątkiem niedziel od godz. 12-iej do 13-tej.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Sekcji Odczytowej Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w niedziele dnia 14 maja rb. o godz. 12 min. 30 w południe w sali YMCA, Piotrkowska 89, inż. Kłoczowski wygłosi odczyt pt. „Czad i walka z nim w czasie wojny i podczas pokoju.” Wstęp bezpłatny.

II-GI KONCERT RADJOWY.

Dnia 10 maja o godz. 18-iej radiostacja warszawska nadaje drugą z kolei audycję, w której usłyszą radioluchacze artystów zakwalifikowanych na Międzynarodowy Konkurs w Wiedniu dla pianistów i śpiewaków. Tym razem wystąpi przed mikrofonem dwójka pianistów: Maryla Jonasówna i Leon Bornowski, oraz Marjan Wawrzekiewicz — tenor.

UROCZYSTA AUDYCJA Z OKAZJI ŚWIĘTA NARODOWEGO RUMUNJI — W RADJO.

Dnia 10 maja o godz. 20-tej radiostacja warszawska nadaje uroczystą audycję z okazji święta Narodowego Rumunii. Wieczór rozpoczną kolejno odegranym hymn — rumuński i polski, następnie po przemówieniu marszałka Makowskiego, prezesa Towarzystwa Polsko-Rumuńskiego, oraz innych przedstawicieli, nastąpi część koncertowa poświęcona muzyce rumuńskiej.

RADJOWY RECITAL ZBIGNIEWA DRZEWIECKIEGO.

Dnia 10 maja o godz. 21.10 radiostacja warszawska nadaje recital fortepianowy znanego pianisty, prof. Zbigniewa Drzewieckiego, który odegra szereg utworów wirtuozowskich, między innymi kompozycje Schumanna, Brahmsa, Maciejowskiego i Mancuła Infante.

Audycje radjofoniczne

- środa, dnia 10 maja 1933 r.
- 11.40—11.50 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
- 11.50—11.55 Komunikat meteorologiczny dla kom. lotniczej.
- 11.57—12.05 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa
- 12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący
- 12.10—13.20 Muzyka z płyt gramofonowych
- 13.20—13.25 Komunikat meteorologiczny
- 13.25—15.10 Przerwa
- 15.10—15.15 Komunikat Państw. Inst. Ekspertow.
- 15.15—15.25 Komunikat Gospodarczy.
- 15.30—15.35: Kronika harcerska
- 15.35—16.00: Program dla dzieci. a) feljton B. Hertzka pt. „Wczoraj i dziś” b) Listy od dzieci — omówi W. Tatarkiewicz
- 16.00—16.40 Płyty gramofonowe

NOCNE DYŻURY APTEK.
Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: J. Kroprowskiego, Nowomiejska 15, S. Twardkowskiej, Brzezińska 56, M. Rozenbluma, Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95, J. Kłupta, Katna 54, L. Czyżńskiego, Rokicińska 53.

Podziękowanie.

Komenda P. W. Konnego tą drogą składa podziękowanie właścicielowi „Grand-Kina” p. Goldbergowi za bezpłatne udzielenie miejsc na spektaklu w dniu 3 Maja dla krakusów z organizacji P.W. Konnego. —

Kurjer sportowy.

Rann nokautuje Levina

Wczorajszy mecz w Ameryce.

NÓWY YORK, 10. V. Spotkanie bokserkie między Edwardem Rannem a pięściarzem Levinem zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem polskiego boksera. W dziesiątej rundzie Rann zakończył walkę knock-outem, kładąc na deski najzupełniej wyczerpanego i nieprzytomnego przeciwnika. Od samego początku spotkania zaznaczała się przewaga Polaka tak pod względem techniki jak i siły uderzeń. Licznie zgromadzona publiczność wśród której było bardzo wielu Polaków amerykańskich przyjęła entuzjastycznie zwycięstwo polskiego pięściarza.

Skrzynka do listów.

DO REDAKCJI „KURJERA ŁÓDZKIEGO” w miesiącu.

W związku ze zmianą jaka się ukazała w jednym z pism łódzkich, że jakoby zawodniczką z TG „Sokół” w Pabjanicach Wajówna J. uzyskała zupełnie niespodziewanie świetny wynik w rzucie dyskiem, ustanawiając razem tym nowy rekord świata, lepszy od poprzedniego o 18 cm. i że rekord ten nie będzie prawdopodobnie zatwierdzony oficjalnie, gdyż ŁOZLA nie uważała za stosowne wysłać na zawody te odpowiedniej ilości sędziów związkowych, bez obecności których rekord nie może być zatwierdzony, oświadczamy co następuje:

a) Rekordy mogą być uznane na zawodach mistrzowskich a więc Mistrz Okręgu, Mistrz Polski, Mistrz świata, oraz na specjalnych próbach bicia rekordów.

b) Wszelkie zgłoszenia rekordów światowych muszą być składane na oficjalnych blankietach JAAF, dla kobiet zaś na blankietach FSFI.

c) Rekord może być uznany na każdych zawodach jeżeli był ustanowiony pod gołym niebem i był mierzony przez 6-ciu, względnie 3-eh sędziów uznanych przez związek państwowy.

Na wspomnianych zawodach w Pabjanicach było 7-miu sędziów uznanych i zatwierdzonych przez ŁOZLA.

Nieprawdą jest, że ŁOZLA nie wyznaczył odpowiedniej ilości sędziów związkowych, natomiast prawdą jest że ŁOZLA, wyznaczył pełny komplet sędziowski na zawody w dniu 3 maja w Pabjanicach, na których to zawodach Wajówna Jadwiga z TG. Sokół Pabjaniec uzyskała wynik lepszy od swego rekordu.

Za Zarząd ŁOZLA.

Prezes: L. Szumilewski.
Sekretarz: J. Mroczkowska.

Dział oficjalny ŁOZLA.

KOMUNIKAT Nr. 15.

- 1) Podaje się do wiadomości, iż wszelkie zawody o mistrzostwo okręgu wyznaczone kalendarzykiem ŁOZLA na rok 1933, rozgrywane będą w roku bieżącym o nagrodę przedchodnią ufundowaną przez Okręgowy Urząd W. F. i P. W. w Łodzi.
- 2) Podaje się do wiadomości, iż na trójmecz L. K. S. — Zjednoczone — Makabi, organizowany z racji dnia Olimpijskiego i dnia PZLA Komisja Sportowa ŁOZLA ustaliła następujący program:
 - Panie: Bieg 100 m.
 - Bieg 1500 m.
 - Bieg 5000 m.
 - Szatfeta 4 x 400 m.
 - Skok w dal i wzwyż z rozbiegu
 - Dysk, oszczep i kula.
 - Panie: Bieg 60 m.
 - Bieg 500 m.
 - Szatfeta 60 x 75 x 100 x 200 m.
 - Skoki w dal i wzwyż z rozbiegu.
 - Dysk i oszczep.
 - Punktacje 13, 8, 5, 3, 2 i 1.
- 3) Uprasz się przedstawicieli WKS, o przybycie do sekretariatu ŁOZLA w dniu 10 maja o godz. 19-iej w sprawie omówienia zawodów o Mistrz. Okręgu kl. C.

MECZ LEKKOATLETYCZNY ŁKS. — ZJEDNOCZONE.

Na niedziele, dnia 14 b. m. przypada dzień PZLA. Z tej okazji odbędzie się w Łodzi mecz lekkoatletyczny ŁKS — Zjednoczone w konkurencjach męskich i kobiecych. Mecz rozpocznie się o godz. 9.30 na stadionie sportowym ŁKS-u przy Al. Unji, przyczem program został ustalony następująco: konkurencje męskie: biegi 100, 800 i 5000 m., szatfeta 4 x 400 skoki w dal i wżwyż, rzuty kulą, dyskiem i oszczepem. Konkurencje żeńskie: biegi 60 i 500 m., szatfeta szwedzka (60 — 75 — 100 — 200 m.), skok w dal z rozbiegu i wżwyż, rzut dyskiem i oszczepem. Każdy zespół wystawia po dwóch zawodników. Punktacja w konkurencjach indywidualnych: 5, 3, 2, 1 i w szatfetach 10 i 6. Ze strony ŁKS-u wystąpią m. in. Bobiński, Miller, Polak, Głazewska, Wróblewski, zaś — Zjednoczonych Rosław, Starosta, Jańczyk, Szubert.

KTO ZDOBĘDZIE TYTUŁY MISTRZOWSKIE W GRACH SPORTOWYCH.

Rozgrywki o mistrzostwo klasy A w grach sportowych posuwają się w szybkim tempie naprzód. Na zasadzie dotychczasowych rozgrywek pewnym jest niemal, że w siatkówce żeńskiej pierwsze miejsca w grupach zajmą HKS i ŁKS i, podobnie jak w latach ubiegłych finałowa walka o tytuł mistrza odbędzie się między temi drużynami. W koszykówce męskiej najwięcej szans do tytułu mistrza ma silny zespół WKS-u, który nie przegrał dotychczas ani jednego spotkania.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE OKRĘGU.

W przyszłą sobotę, dnia 20 b. m. rozpoczną się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu. Mianowicie w dn. 20 i 21 maja zostaną rozegrane mistrzostwa klasy C, dnia 25 maja odbędą się pierwsze w Łodzi mistrzostwa młodzików, zaś w dniach 27 i 28 maja zawody o mistrzostwo klasy A i B dla mężczyzn i kobiet.

MECZ TENNISOWY Z CZECHAMI W WARSZAWIE.

Mecz tenisowy Warszawa — Praga rozegrany będzie na kortach Legii w Warszawie w dniach 12 — 14 maja. — W piątek i niedzielę rozegrane będą sin gle, w sobotę double.

W ostatnim spotkaniu tenisowym o puchar Davisa Hughda pokonał z niezwykłą łatwością Hughda w trzech setach 6:3, 6:1 i 6:3. Ostateczny wynik meczu brzmi 3:2 dla Holandji.

Teatr, kino, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

„Zielona kotwica”. Jak zgóry można było przewidzieć, wybrana świetnie zagrana komedia St. Bala „Zielona kotwica”, grana jest stale przy zapelnionej widowni, co świadczy najlepiej o pełni jej sukcesu. „Zielona kotwica” idzie dziś i dni następnych wiecz.

TEATR KAMERALNY.

Występy Stefanji Jarkowskiej. Dziś i dni następnych wieczorem, lekka, wesoła komedia St. Zagona „Bez posagu ożeńić się nie mogę”. Rozbawiona publiczność oklaskuje gorąco St. Jarkowską, która grając rolę popiosawa znalazła w sztuce tej szerokie możliwości przekonania nas o swym bogatym talentie. Ceny zmniejszone.

TEATR POPULARNY (OGRODOWA 18).

Dziś w dalszym ciągu o godz. 8.30 wiecz. barwne i ciekawe widowisko w 11 obrazach pt. „Podróż naokoło świata w 40 dniach” wedlug znanego powieści Juljusza Verne. W przygotowaniach „Małka Szwarcenkopf”. Bilety do nabycia w cenie od 40 gr. do zł. 1.50 w kasie teatru.

WESOŁEK MAJOWY W TEATRZE POPULARNYM (OGRODOWA 18).

A więc już w sobotę dnia 13 maja, spotka się cała Łódź na wielkim Festiwalu Rewijowym z udziałem artystów Teatru Miejskiego z Stefanją Jarkowską, Michałem Ziętchem, Janem Mrozińskim na czele. W programie udział bierze chóór pod kier. prof. K. Prosnaka. Początek o godn. 10.30 wiecz.

MAŁKA SZWARCENKOPF W TEATRZE POPULARNYM (OGRODOWA 18)

W sobotę dnia 13 maja ujrzy świadki kinkietów niezapomniania „Małka Szwarcenkopf” Gabrieli Zapolskiej, w inscenizacji i reżyserji Józefa Piłarskiego. Wystawienie tej sztuki obudziło wielkie zainteresowanie wśród publiczności teatru, która pamieta wystawienie „Małki” w sezonie 1928 — 29 granej przez trzy miesiące z ręką.

TEATR OPERETKA 830 (Przejazd 34).

Dziś w dalszym ciągu o godz. 8.30 w. jubileuszowa operetka w 3 aktach pt. „Paganini” światowej sławy kompozytora wiedeńskiego Franciszka Lehara. Bilety w cenie od 50 gr. do zł. 3.50 do nabycia w kasie teatru.

ZATELEFONUJ ZARAZ

Nr. 102-28 lub 102-29

otrzymywać będzie „Kurjer Łódzki” od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

Ogłoszenia drobne.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Złoto BIŻUTERJE, SREBRNO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

IWONICZ. ZDROJ poleca do kuracji domowej sól jodobromowa, słoik pół kg. zł. 2,25 wodę mineralną butelka zł. 1.50 łącznie w apt. skł. lub od Dyrekcji Zdroju.

Domek z placem w Julianowie do sprzedania. Wiadomość tel. 181-99 od godz. 18-22.

Gospodarstwo położone 3 km. od tramwaju szosa i od miasta przy lesie. Całość 25 morg. jest łąka, rzeka, zabudowania w średnim stanie. Ziemia szlachecka, cena zł. 25.000. Wiadomość: Łódź, Przejazd 40, Mleczarnia.

2 place w Łodzi do sprzedania po 4.000 łokci blisko śródmieścia i dworca towarowego. Ulica Przędzalniana i Nowa, przystanek tramwajowy. Wiadomość: Przejazd 52, tel. 172-36, W. Szantyr.

Pianino prawie nowe, czarne, etażerka do nut i taboretka okazynie tanio do sprzedania. Narutowicza 32, prawa of. parter, m. 12, tel. 240-38.

Filia rzeźnicza, nowoczesne urządzenie niedrogo do sprzedania. Wiadomość ul. Wólczńska 229, Andrzej Korpecki.

Maszynę mrożarką prawie nową, sprzedam tanio byle zaraz wia. Gdańska 9, piekarnia.

POSADY I PRACE

POSZUKIWANE

RUTYNOWANY buchalter-bilansista poszukuje pracy na godzinny. Łask. oferty "B. O." do administracji "Kurjer Łódzki".

Inteligentna pani, zdolna krawcowa, poszukuje zajęcia, przyjmie reparację bielizny, równocześnie udzieli konserwacji francuskiej, angielskiej i niemieckiej. Oferty sub. "Skromna wynagrodzenie" Kurjer Łódzki.

Liłość uprasza int. starszy łodziński, wia. jęz. polski i niem. nie mając żadnego utrzymania - byłby niewymownie wdzięczny za udzielenie mu jakiegokolwiek zajęcia stałego lub też niestalego albo wsparcia. Łask. oferty upr. się do administr. Kurj. Łódzkiego pod "Sumienny".

ZAOFIAROWANE

Potrzebna dziewczyna, do wszystkiego umiejąca obojędnie się do małego dzieckiem, najchętniej wiejska. Zgłaszać się ul. Rokicińska 33, front II piętro u p. p. Bielskich.

Potrzebna służąca do gospodarza. I piętro Sienkiewicza 13.

Poszukuje się młynarza wykwalifikowanego. Zgłosić się: Mleczarskiego Nr. 1, do młyna.

Potrzebne panienki do pielęgnacji wlny, ul. Piotrkowska 10, p. Opoczynski.

Potrzebna zdolna fryzjerka-manikurzystka i manikurzystka na stałe od zaraz, warunki zależne od umowy. Wiadomość: Rzgowska 65, St. Witkowski.

LOKALE I MIESZKANIA

Śliczny pokój umeblowany, wejście niekrepujące, do wynajęcia. Sienkiewicza 56, fr. I piętro, od 11-3 i od 7-10 wiecz.

Sklep-mieszkanie oraz pokój kuchnia ośrodek bez odpłatnej odnag. Radwańska 48 - 10, popołudniu.

Sklep spożywczy z pokojem i kuchnią nadający się na każdy interes z powodu wyjazdu do odstąpienia. Wiadom. w administracji.

1 sklep z 1 pokojem i kuchnią do wynajęcia, ul. Przejazd Nr. 51. Wiadomość u gospodarza.

4-ro pokojowe mieszkanie z wygodami na parterze, w domu przy ul. Radwańskiej Nr. 24 netychniast, bez odpłatnego, do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy lub Syndyka upadłości W. Piehlera, adw. L. Szymankiewicza, Kiłkińskiego 96-a, godz. 4-7.

LETNISKA

5-6 panów lub małżeństwa przyjmę na miesiąc letnie. Okolica zdrowa, piękna, 5 minut pieszo do lasu, 15 do dworca, duży ogród, radio, telefon całodziennie utrzymanie 100 zł. miesiąc nie Jarocin. Poznański. Wiadomość administrator księżyc Rydlewski.

CASINO

Piotrkowska 67.

Początek 4, 6, 8 i 10 wiecz.

W Gimnazjum Żeńskim Heleny Miklaszewskiej

w Łodzi, ul. Narutowicza 59-a, tel. 136-40.

w związku z reformą szkolną ezynne będą w roku szk. 1933/34 następujące klasy

- I. SZKOŁA POWSZECHNA:**
- 1) Oddziały I, II, III i IV w miejsce klas wstępnych A, B i C.
 - 2) Oddziały V i VI w miejsce I i II klasy gimnazjalnej.
- II. GIMNAZJUM:**
- 1) I klasa Gimnazjum nowego trybu w miejsce III klasy gimnazjalnej
 - 2) klasy od IV do VIII bez zmian.

Objaśnień w sprawie terminu wstępującego udziela się oraz przyjmuje zgłoszenia codziennie w godzinach 8.30 do 15 i od 17 do 19.

SEKCJA PLUSZOWA przy Krajowym Związku Przemysłu Włókienniczego poszukuje około stu doświadczonych tkaczy do mechanicznych krosien pluszowych. Zarobek od 50 zł tygodniowo. Tkacze, którzy już pracowali na pluszowych krosnach, mają pierwszeństwo.

Kandydaci mogą się zgłaszać do następujących firm bezpośrednio:

- Teodor Finster, Łódź, ul. Dowborczyków 17,
- W. Góralski S-ycy, Łódź Pomorska 38,
- H. Sachs, Łódź, Południowa 52,
- M. Neiman, Łódź, Putniowska 68,
- J. Fiał i S-wie, Łódź, Dowborczyków 5
- A. Rokman, Łódź, Piotrkowska 23.

KOMUNIKAT

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż z dniem 1 maja 1933 r. kasuje się sprzedanie kart rejestracyjnych koloru białego dla przesyłek nadawanych na Kolei w komunikacji miejscowej i koloru żółtego w komunikacji ze stacjami portowymi na obszarze w. m. Gdańska i Gdyni.

W związku z tem od powyższej daty przywraca się pobieranie opłat statystycznych w wysokości 10 gr. od każdej przesyłki nadanej w jednej z wyżej wymienionych komunikacji kolejowych.

Dyrekcja Kolei Państwowych.

Obwieszczenie o licytacji.

6 Urząd Skarbowy w Łodzi na zasadzie § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6.1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 15 maja 1933 r. od godz. 10-iej rano odbędzie się w drodze przetargu publicznego sprzedaż ruchomości u niżej wymienionych platników:

Guterman Josek	Rzgowska 67	meble zł. 320, białe i deski budowlane zł. 1500
Kowalezyk Tadeusz Wal.	" 109	autobus osobowy „Chevrolet” N 80659 - 1.000 zł.
Kowalezyk Walenty	" "	autobus „Chevrolet” 2.000 zł.
Szmigielski Stanisław	" 81	węgiel 500 korey 1.800 zł.
Weintraub Moszek	" 145/47	węgiel 600 korey 1.800 zł. szyby różn. rozm. 996 arkuszy 530 zł. 30 zł.

Spis rzeczy oraz ich szacunek można przejrzeć w Urzędzie Skarbowym w dniu urzędowania od godziny 10-iej do 12-iej, a zajęte przedmioty w dniu 15 maja r. b. u wyżej wymienionych platników.

KIEROWNIK URZĘDU: **M. Lewandowski.**

ZAGUBIONE DOKUMENTY

I. Lachman - Podręczna 7, uciążliwie zagubiony weksel na Zł. 200. - pl. 25 maja r. b. wyst. Maria Jankowska Ostrów Wlkp. na zlecenie Szwareberd. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem.

Anastazja Grabowska ul. Piaseczna 9, uciążliwie zagubione 2 weksle in blanco z wystaw. Bomba Józefa na Zł. 200 i Wawrzekiewicz Anieli Zł. 100. - Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem.

RÓŻNE

Do pielęgnowania chorych i położyć w miejscu jak i w okolicach, gruntywnie wyszkolone pielęgniarki, masażystki, masażystów poleca znany w Polsce Związek pielęgniarów, Filja Łódź, ul. Piotrkowska 79, telef. 221-55. Dla ubogiej ludności bez różnicy wyznania pomoc pielęgniarstwa bezpłatna. Biuro czynne dzień i noc.

Kierownik-spolnik potrzebny do kina. Wiadomość: Zachodnia 29, sklep Olejnik.

Pies - Wilk - przybłąkał się i jest do odebrania za zwrotem kosztów ul. Piotrkowska 123, u dozorcy.

AMATORZY tanio i dobrze wywołuje kopje i powiększa zakład fotograficzny "Sztuka" Zamenhofa 1.

SYN DZUNGLI

DZIŚ PREMJERA! Superfilmu złotej serji Paramountu!

W filmie tym poraz pierwszy występuje mistrz olimpijski **BUSTER CRABBE** oraz cudowne zjawisko ekranu **FRANCES DEE. NIEBYWAŁA ATRAKCJA! POŻAR CYRKU!** Widowisko jakiego w żadnym filmie dotychczas nie widziano. **FILM TEN PRZEWYŻSZA** dotychczas oglądane pod każdym względem.

Nadprogram: groteska Fleischera, Tygodnik Paramountu i aktualność krajowe.

UWAGA: Pomimo wielkich kosztów ekspl. tego filmu, ceny miejsc nie podwyższone. Pass-partout i bilety ulgowe nieważne.

PIEGI

po trzech dniach, wazy usuwa bezboleśnie, bezpowrótne, niebezpiecznie. Niebywałe No wość: Ołówki i Mydło silnie białące. **ARIA N 3^o** Sprzed. skł. apt. L. Spiess, Lipski, Rzewski, i inne Cenna zł. 30. Hurt: Warszawa 1, Matulewicz, skrz. p. N. 48.

ZAWIADOMIENIE

Magazyn i zakład krawiecki wojskowy i cywilny **S. EWIGKEIT** podaje do wiadomości swej P. T. Klijenteli, że w dniu dzisiejszym został przeniesiony na **ul. NARUTOWICZA 6.** Dział cywilny powiększony. Wielki wybór gotowych płaszczy wiosennych i gabardynowych, golfów, kurtek i t. d. **CENY ZNIŻONE.**

Przemysł Chemiczny "BORUTA" Spółka Akcyjna w Zgierz. BILANS ZAMKNIĘCIA w dniu 31 grudnia 1932 roku.

Stan czynny: Nieruchomości 3.128.353,93. Maszyny i urządzenia techniczne 3.247.504,49. Inwentarz żywy i martwy 159.650,34. Inwestycje 79.597,85. Kasa 46.088,13. Waluty 3.690,08. Weksle 88.661,71. Papiery wartościowe, akcje i udziały 550.509,02. Towary własnej produkcji 1.504.192,89. Surowce, materiały techniczne, węgiel i opakowania 800.098,68. Surowce i produkty w produkcji 154.259,19. Dłużnicy 4.528.574,17. Kaucje 10.501,-. Sumy przedchoźne 20.847,32. R/k Strat i Zysków za 1931 r. 322.109,17. Strata 54.400,10. Razem Zł. 14.698.912,07. Weksle zrywane 44.612,78.

Stan bierny: Kapitał akcyjny 2.400.000,-. Fundusz amortyzacyjny 3.531.378,61. Wierzytelle 7.510.086,45. Straty 34.882,13. Niewypłacona dywidenda 7.076,-. Sumy przedchoźne 1.215.698,88. Razem Zł. 14.698.912,07. Zyro-obligo 44.612,78.

Rachunek Strat i Zysków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1932 roku.

Wnioś: Koszty ogólne i handlowe 1.167.789,84. Podatki 182.767,76. Procenty 496.689,24. Różnice kursowe 10.873,64. Straty na dłużnikach wapiulnych 103.000,71. Amortyzacja 413.751,36. Razem Zł. 2.324.622,55.

Ma: Zysk brutto na sprzedaży towarów 2.196.148,77. Użytkane od dłużników wapiulnych 98.123,51. Różne wpływy 85.950,17. Strata 54.400,10. Razem 2.324.622,55.

Restauracja LINDA Pensjonat

Otwarcie w dniu 14 maja r. b. Prześliczne położenie wśród kucznych lasów. Własna plaża kąpielna. Łódki. Wykwintna kuchnia pod fachowym kierownictwem. Wyborowa piwa firmy Haberbusch i Schiele. Ceny niskie. Wygodny dojazd koleją ze stacji Łódź Kaliska do stacji Grotniki (25 minut) i stacją za Zgierzem Łaskawym względem P. T. Klijenteli poleca się

A. KUBACKA

właścicielka pensjonatu-restauracji

UWAGA: Zbirowe wyieczki korzystają z szerokieli usteptw. Szczegółowych informacji udzielają: w Łodzi O. Kubacki, Rzgowska 53, lub na miejscu w Lindzie u właścicielki pensjonatu-restauracji

NIC NIE MOŻE ZASTĄPIĆ

gdyż ich fabrykacja odbywa się według sposobu zgłoszonego w Ameryce do opatentowania.



PORADNIA Wenerologiczna Leczenie chorób WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH ZAWADKA 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. W niedziele i święta od 9-2

Lekarz dentysta JOZEF HALPERN wznówił przyjęcia Piotrkowska 88, tel. 111-52.

Lecznica zębów i jamy ustnej H. PRUSS przeniesiona została na **ul. Piotrkowską 142**

Dr. med. L. RAPEPORT Urolog Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych **ul. CEGIELNIANA 8, Tel. 236-90.** godz. przyjść 9-10 i 6-8 wiecz.

Lek. dent. H. Lewita-Fuchs Piotrkowska 50. Przyjmuje od 11-1 i 3-6.

DR. MED. Z. DATYNER UROLOG mieszka obecnie na **ul. ZACHODNIEJ 59/a** Telef. 148-95. przyjmuje od 2-3 po poł. i od 6-8 wiecz

DR. MED. M. FELDMAN akuszer ginekolog **ZAWADKA 10.** Telef. 155-77. Przyjmuje od 10-12 i od 3-6 po poł.

Doktor H. SZUMACHER Chor. skórne i weneryczne **Piotrkowska 56,** tel. 148-62. **Przyjmuje codz. od 1 1/2-4 ppl. i od 6-9 wiecz., w niedz. i święta od 10-1 w pol.**

Do akt. Nr. Km 957/33 r.

OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go. Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 17 maja 1933 r. od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Michała Ulricha w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 97 składających się z urządzenia cukierni i bilardowych oszacowanych na łączną sumę 8615 zł. gr. - które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 20 kwietnia 1933 r.

Komornik (-) **Jan RZYMOWSKI.**

Do akt. Nr. Km 292/33 r.

OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 22, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 16-go maja 1933 r. od godz. 12-iej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Mikołaja Miedwidiewa w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Kopernika Nr. 61, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę 2080 zł. - gr. które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 1 maja 1933 r.

Komornik (-) **T. Łokuciewski.**

Nałęczów Zakład Lecznicy Skuteczny. Tani. Piękny. Idealne miejsce dla wycieczki Kąpiele żelaziste, borowinowe, solne, gazowe, hydroterapia, masaże, zabiegi elektryczne. Do 15-go czerwca ceny niższe. Informacje: Warszawa, Koszykowa Nr. 39 m. 3 telefon: 8-09-50 od 9-iej do 15-iej. **Nałęczów: Administracja Zakładu, poczta Nałęczów.**

W GROTNIKACH PENSJONAT "HALINKA" nad rzeką **LINDA** Pokoje z całodziennym utrzymaniem **CENY NISKIE.** Dla młodzieży specjalna opieka.